Nr. 115. **Niedziela, 21 Maja 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Mszanie dolnej Szymona Sawrycza, na własną jego prośbę, na posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kętach, i zamianował podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty w Przemyślu Augusta Gajewskiego, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu, dalej przeniósł kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu Tomasza Czecha, na posadę kancelisty manipulacyjnego przy sądzie powiatowym w Mszanie dolnej, tudzież zamianował woźnego sądu powiatowego w Ciężkowicach Michała Saldmanna i tytularnego wachmistrza żandarmeryi w Kętach Jana Pitułkę, kancelistami, pierwszego dla sądu powiatowego w Brzostku, drugiego dla sądu powiatowego w Kętach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

Ludzkość bywa niejednokrotnie niepoprawną i drwi sobie nieraz z owej sentencyi Cicerona: *Historia est magistra vitae.* W dziejach mamy bowiem nie mało przykładów, jak ludzkość walczy o zasady pewne, jak cierpi dla nich przez lat i wieków szeregi, jak dla pewnych idei krew nawet przelewa, a potem.... A potem, przeprowadziwszy owe zasady, uzyskawszy prawo życia dla owych idei, wkrótce sama lekce je sobie waży, bagatelizuje, poniewiera nawet, jakby zapominając o nadziejach, które do nich przywiązywała, jakby niepomnąc o tem, iż sama obniża wartość wiekowych nieraz i ciężkich prac i zapasów swoich. — Tak w szczególności ma się rzecz z parlamentaryzmem. Owo upragnione bożyszcze szerokich warstw ludów, owo dziecię rewolucyi, zdobywane w pierwszej połowie naszego stulecia niejednokrotnie wśród krwi rozlewu, jakżeż prędko, dzięki nieuszanowaniu go ze strony tych, którzy poprzód tak dobijali się o nie, utraciło pierwotny swój charakter, przestało być równoznacznikiem wolności obywatelskiej w najszerszem tego słowa znaczeniu i organizmem, w którym naród z powagą i świadomością praw swych, ale ze świadomością obowiązków zarazem, współpracować miał nad rozwojem interesów państwa i interesów swoich własnych! Dzieje najnowsze, dzieje kilku lat ostatnich dały nam aż nadto wiele przykładów pogwałcenia przez parlamentaryzm tych właśnie idei, w imię których tak dobijano się o niego, i nic dziwnego, że teraz zarówno w publicystyce, jak i w ścisłej nauce, mianowicie w dziedzinie badań stosunków prawnopaństwowych, coraz częściej pojawiają się głosy, mówiące o nieodzownej potrzebie reformy parlamentaryzmu i wykazujące konieczność zapobieżenia temu, aby mniejszość, zanadto słaba, by mogła przeprzeć swoje dążenia, dość jednak miała siły do stawiania z całą brutalnością przeszkód produktywnej i realnej pracy większości.

Nie potrzebujemy długo rozglądać się za przykładem z dni ostatnich, który mógłby być ilustracyą tego, co zaznaczyliśmy wyżej: posłużą nam do tego choćby ostatnie wypadki w Hiszpanii. Depeszę przynosiły przed kilku dniami codziennie wiadomości o tem, jak to dzięki obstrukcyjnemu postępowaniu opozycyi, Izba niższa kortezów hiszpańskich przez trzy przeszło doby w jednem musiała trwać posiedzeniu. I istotnie: kongres był prawdziwie nieustającym, posłowie bowiem sypiali nawet w sali obrad, przyjmowali w niej posiłek, mieszkali bez przerwy. Nieopisane znużenie opanowało wszystkich, a znużeniu temu odpowiadało ogólne rozdrażnienie, z jakiem prowadzono rozprawy, rozdrażnienie, które swoją drogą potrzebne było do tego, aby za pomocą wysiłków nerwowych podtrzymać działanie umysłu. Stenografowie, — jak mówi depesza— „wzbudzali zaiste litość“: zapisali oni 7800 stronnic, których wydrukowanie kosztować będzie 5000 fr. I o cóż tutaj chodziło? O zacięty upor opozycyi, która chciała narzucić swą wolę większości. Dwudziestu pięciu pragnęło ujarzmić zdanie czterystu.

Liberalny gabinet Sagasty, z chwilą kiedy obejmował rządy po konserwatywnym gabinecie p. Canovas'a, postawił na czele programu swego reformę administracyi państwa, a w szczególności reorganizacyę wyborów i władz municypalnych. Gdy zatem w d. 15 b. m. miały odbyć się w całym kraju wybory do rad miejskich, rząd wystąpił z projektem ustawy, zmierzającej do tego, aby wybory te zostały odroczone po koniec bieżącego roku, tak, aby zamierzone przez gabinet reformy, mogły poprzednio wejść w życie. Żądanie było całkiem słuszne i uzasadnione, nie podobało się jednak republikanom, którzy przygotowali już szeroką agitacyę na rzecz swoją w wielu z pośród najpierwszych miast Hiszpanii i którzy się obawiają, że zamierzone reformy będą miały na celu właśnie uniemożliwienie im nadal podziemnych ich robót. Ztąd gniew ich; a ponieważ ustawa, aby mogła wejść w życie przed d. 15 b. m., musiała być uchwaloną najpóźniej w ubiegłą sobotę, użyli przeto systemu mów bez końca, systemu obstrukcyi parlamentarnej, licząc na to, że zniecierpliwią Izbę i w ten sposób obalą przedłożenie. Ujemna ta jednak ich praca nie odniosła tym razem pożądanego dla nich rezultatu: większość wolała trzy doby przesiedzieć na jednem posiedzeniu, byle nie dać się opanować opozycyi, a wolała to uczynić chociaż w pierwszej zaraz chwili mogła była posłużyć się tak wygodnym i niezawodnym środkiem, jak zamknięcie dyskusyi.

Całe to zajście nie może być uważane za chlubę dla nowożytnego parlamentaryzmu, a nie jest ono, niestety, jedynym podobnym objawem z dni ostatnich....

Sejmy krajowe.

Jak wiadomo z depeszy, Namiestnik Czech hr. Thun otrzymał telegraficzne upoważnienie do zamknięcia Sejmu czeskiego. Stało się to w skutek znanych zajść, o których pisaliśmy wczoraj. Półurzędowy *Prager Abendblatt* pisze w tej sprawie, co następuje: „Na podstawie Najwyższego postanowienia Sejm królestwa czeskiego został zamknięty. Ten nagły koniec sesyi sejmowej jest winą owych kół, które skutkiem swego postępowania, sprzeciwiającego się wszelkim zasadom parlamentarnego porządku i parlamentarnej przyzwoitości i skutkiem niebywałych dotąd wybryków, uniemożliwiły dalsze prowadzenie obrad sejmowych. Wina ta jest tem większa i przybiera rozmiary ubolewania godne, że w skutek wynikłego ząd zamknięcia Sejmu, ułożenie krajowego budżetu na rok administracyjny, zostało niestety udaremnione, co uniemożliwiło zarazem wzięcie pod rozwagę licznych potrzeb i życzeń ludności w zakresie praktycznego życia“.

W Pradze zwracają uwagę, że z powodu przedwczesnego zamknięcia Sejmu odpaść musiała sprawa subwencyj dla kolei lokalnych, oraz innych przedsiębiorstw budowlanych, tak, iż cała tegoroczna budowlana akcya w kraju dozna zastoju i odbije się dotkliwie na materyalnych interesach ludności. W dobrze poinformowanych kołach wiedeńskich utrzymuje się przekonanie, że Rząd

---

87)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XV.

(Ciąg dalszy).

Handlarz obrazów — jedyny teraz Augusta protektor, który byłby był rad, jak najwięcej mieć z niego korzyści, widząc, iż Orecki zarobiwszy za jego pośrednictwem tyle, aby wydatki skromnego życia opędzić, pracuje teraz z wytężeniem, ale zwolna, nie był zadowolony.

— Po co pan tak pracuje? mówił. — Zbyt się pan natęża, wysila dla jednego obrazka.... W tymże samym czasie mógłby pan cztery i pięć razy tyle zarobić....

Orecki uśmiechał się smutnie. Większego zarobku nie potrzebował, a pracował teraz dla siebie, wyłącznie dla siebie, dla artystycznego zadowolenia własnego.

— Ona teraz — myślał często — byłaby ze mnie kontenta.

I ta myśl rozpromieniała mu duszę, a dodawała zapału w pracy. O świcie zrywał się, aby odetchnąć świeżem powietrzem poranku w przechadzkach po wyludnionych ulicach, wśród śpiącego jeszcze miasta. Budzący się ruch zapędzał go do mieszkania, do artystycznej pracy, od której go odrywał dopiero zmierzch wieczorny. Więcej też niż kiedykolwiek przedtem poświęcał czasu na czytanie, — całą bieżącą literaturę starał się poznać i zbadać, i sprawdzał sam na sobie jak wielką Warsz miał słuszność, gdy mówił mu o konieczności rozszerzania własnego poglądu przez poznanie tego wszystkiego co myśl ludzka tworzy, choćby to nie wchodziło bezpośrednio w zakres właściwego powołania malarza.

„W artystycznej duszy — myślał — nic nie idzie na marne. W danej chwili odbijają się w niej żywo dawne nawet wrażenia i wychodzą na pożytek sztuki. Talent czerpie swą siłę w nagromadzonej ilości pojęć i wrażeń. Idzie o to, aby te pojęcia były jasne, aby źródło to nie wyczerpało się zbyt rychło“.

Coraz częściej teraz przychodził mu na myśl obraz zostawiony we Lwowie, — owo „arcydzieło,“ które miało być wcieleniem wpływu Jadwigi i jej natchnienia. W miarę jak postać jej, w znaczeniu zmysłowem, oddalała się w przestrzeni czasu, w miarę tego jej myśl i wszystkie własności duchowej jej istoty stawały się Augustowi bliższe, droższe, dokładniej zrozumiałe.

— Teraz już — szeptał — mógłbym patrzeć na jej postać w wizerunku, mógłbym ją malować i dalej prowadzić rozpoczęte dzieło....

Tęsknić poczynał do tego obrazu i rodzinnego powietrza. Byłby się już nawet zerwał i pojechał z powrotem, ale chciał wprzód wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków i wykończyć zamówienia. Z tem większem tedy natężeniem pracował, chociaż czuł, że mu nieraz — czego dawniej nie doświadczał — sił fizycznych braknie.

W ciasnem mieszkaniu, na poddaszu, było mu duszno, gorąco — powietrza nie starczyło piersiom, które rozrywał nieraz ból ostry, piekący, lub uciskał niedoznawany dotąd ciężar. Nie zwracał na to uwagi, — chociaż trapiła go nieraz w nocy nużąca, gorączkowa bezsenność, której nawet myślą o Jadwidze osłodzić nie mógł, bo postać tę płoszyły niespokojne zmory, mącąc wywoływane wspomnienia.

Raz, po takiej nocy bezsennie spędzonej, ujrzał z zadziwieniem August wchodzącego niezwykle rano swego handlarza-protektora. P. Bourgeot był dziwnie niespokojny, pomieszany. Zapytywał o zamówiony obraz, ale odpowiedzi nie słuchał, myślał o czem innem i o czem innem chciał widocznie mówić, — nie wiedział tylko jak zacząć.

— Niech pan będzie spokojny, panie Bourgeot — zapewniał go August — otrzymasz pan wkrótce swój obraz, — widzi pan, już nie wiele brakuje....

— Widzę, widzę.... — z roztargnieniem odparł kupiec, spoglądając na płótno, stojące na sztaludze. — Bardzo ładny obrazek — udał się panu.... Miałbym też do pana prośbę!... — zdecydował się wreszcie wykrztusić.

— Najchętniej uczyniłbym co pan zechcesz — odrzekł August. — Ale — dodał, sądząc, że o nowy obraz idzie — zamówień przyjąć już nie mogę....

P. Bourgeot tłuste, czerwone policzki ocierał z potu.

— Nie.... nie — przerwał. — Dziś inną mam prośbę.

Odetchnął z pełnej piersi.

— Gdyby — mówił, urywając co chwila — gdyby tu do pana przyszedł kto inny, znajomy na przykład, dawny znajomy i prosił pana o sprzedaż tego obrazka, pan mu go nie sprzedasz?... prawda?...

Niespokojnym wzrokiem badał wyraz twarzy malarza.

Orecki mimowolnie się uśmiechnął.

— Obrazek jest pana własnością — rzekł. — Sprzedawać go po raz drugi nie mogę.

— No, tak.... — bąkał Bourgeot, — ale są ludzie natarczywi....

Urwał i nagle:

— Obrazek mi się bardzo podobał i gotów jestem cenę podwyższyć, — byleby....

— Ależ, panie — przerwał urażony Orecki — nie domagam się więcej nad umowę. Dałem panu słowo, to dosyć. Nie mam tu zresztą i nie chcę widzieć żadnych znajomych. Nie pojmuję więc....

P. Bourgeot rozpromienił się i wielką, tłustą rękę wyciągnął ku Augustowi.

— Dziękuję panu! — zawołał — dziękuję! Już teraz mogę panu wszystko powiedzieć, skoro mam słowo. Od dni kilku przychodził do mnie, na moją wystawę, jakiś Polak, okrutnie zapalony dyletant. Kupował to i owo a do obrazków pana szczególnie się zapalił. Kupił wszystkie i rozpytywać się zaczął. Powiedziałem mu, com wiedział, a on posłyszawszy nazwisko, skoczył.... Musiałem, mu dać adres.... On tu pewnie lada chwila przyjdzie i dlatego bałem się, że zobaczywszy obrazek....

August bardzo niezadowolony, przerwał:

— Prosiłem pana, — abyś nikomu mego adresu nie dawał....

P. Bourgeot ramionami dźwignął.

— Nie było sposobu! — odparł. — Gdybyś pan słyszał co się to działo. Gdyby nie to, że ów pan dobry klient, bardzo dobry, to bym mu był awanturę zrobił. Rozkrzyczał się, że ja pana wyzyskuję!... słyszysz pan? — ja.... wyzyskuję!... że on na to zezwolić nie może.... i t. d. Gdybym mu nie był dał adresu, mógłby rzeczywiście pomyśleć Bóg wie co.... A ja przecież dla pana byłem zawsze.... no, pan wie, czem byłem dla pana?...

Patrząc na pomieszaną, czerwoną twarz p. Bourgeot, Orecki nie mógł się gniewać.

— Byłeś pan dla mnie, odparł z uśmiechem, rzeczywiście bardzo uprzejmym i bardzo pożytecznym. Mogę panu być tylko wdzięcznym.... Ale jakże się nazywa ten mój szczególniejszy przyjaciel?

przystąpi niebawem do rozwiązania Sejmu czeskiego i do rozpisania nowych wyborów, co do których jest nadzieja, że widoki obozu młodczeskiego znacznie się przy nich obniżą.

W bardzo przykrem położeniu — jak pisze *Politik* znajduje się Wydział krajowy, i to nietyle z powodu powtarzających się co roku regularnych wydatków, jak raczej tych wydatków, które specyalnie w tym roku miały być uchwalone na różne inwestycye. Tu należą subwencye, o które prosiło wiele przedsiębiorstw kolejowych celem podjęcia prac przedwstępnych; budowa gmachu dla banku krajowego, subwencya na budowę pałacu przemysłu artystycznego, kredyty na wewnętrzne urządzenie nowego pałacu muzealnego, wsparcia dla pogorzelców kilku wsi, uregulowanie płac nauczycielskich i t. d.

W sejmie dolno-austryackim projekt rządowy o zmianie dolno-austryackiej ordynacyi sejmowej i ordynacyi wyborczej, z powodu zamknięcia sesyi, usunięty został z porządku dziennego.

Sejm górno-austryacki został przedwczoraj zamknięty. Sejm ponowił dawniejszą swoją petycyę o urządzenie w Lincu wydziału medycznego.

Sesya sejmu tyrolskiego została wczoraj odroczona.

Z Poznania.

(Walne zebranie wyborców miasta Poznania. — Rozporządzenie językowe inspektora Schwalbe).

Na 18 b. m. wieczorem zostało zwołane walne zebranie polskich wyborców miasta Poznania a na porządku dziennym znajdowało się: sprawozdanie posła p. Stefana Cegielskiego z czynności Koła polskiego w parlamencie niemieckim; projekt rezolucyi dla walnego zebrania i wybór trzech kandydatów na posła do parlamentu niemieckiego.

Projekt wzmiankowanej rezolucyi brzmiał: „Wyborcy miasta Poznania wypowiadają głębokie przekonanie, że posłowie nasi w parlamencie niemieckim z całą sumiennością pełnili ciężkie obowiązki obrony i popierania naszych interesów; wyborcy uznają w całej pełni zasługę ich pracy i szlachetnych zabiegów, lecz pomnąc na konieczność łączności i porozumienia posłów z wyborcami wyrażają życzenie, ażeby ze względu na ogromne ciężary, jakie już upośledzone społeczeństwo polskie dla państwa ponosi, a wyjątkowo jeszcze ponosić musi konieczne ciężary celem zachowania potomstwu języka ojczystego! — ażeby tego społeczeństwa polskiego broniono przed nakładaniem na nie nowych ciężarów“.

O przebiegu tego zebrania otrzymuje *Czas* następującą depeszę:

Już w wilię tego dnia opozycya pod przewodnictwem dr. Szymańskiego, redaktora *Orędownika*, który w tym wypadku idzie ręka w rękę z socyalistami, prowadziła wytężoną agitacyę, aby na zebraniu przeprowadzić swoich kandydatów, mianowicie Szymańskiego, Palacza i Tulewicza, a zarazem udzielić Kołu polskiemu wotum nieufności. Rzeczywiście też dr. Szymański wspólnie z socyalistami wywołał na zebraniu wielki skandal, który spowodował rozwiązanie zebrania z urzędu. W czasie dyskusyi odezwały się także głosy niezadowolenia, że pomimo lojalnego zachowania się Koła polskiego, rząd nie cofnął dotychczas żadnych antipolskich ustaw.

Posener Ztg. donosi, że okręgowy inspektor szkolny, Schwalbe, zawiadomił urzędownie nauczycieli, udzielających prywatnej nauki języka polskiego, iż znane jego rozporządzenie ograniczające naukę prywatną języka polskiego zostało uchylone.

KRONIKA

Lwów, 20 maja.

— **JE. Pan Minister** Filip Zaleski wraz ze swym bratem generał-majorem i komendantem brygady kawaleryi w Miskolcz, udał się wczoraj do Berna w odwiedziny do Namiestnika Loebla, u którego zabawił pół dnia.

— **Uznanie.** JE P. Namiestnik dekretem z dnia 17 maja b. r. wyraził dr. Stanisławowi Ponikle, lekarzowi powiatowemu w Krakowie, zupełne uznanie „za poświęcenia pełne, gorliwe i skuteczne działanie, celem zwalczania i pokonania cholery w r. 1892,“ podnosząc przedewszystkiem, „iż tenże na jednym z najbardziej zagrożonych posterunków i w sytuacyach najbardziej trudnych do opanowania, potrafił pogodzić nieodzowną w takich razach sprężystość z roztropną i wytrawną oględnością wobec słusznych żądań i życzeń kół szerszych, zdołał pozyskać zaufanie drugich i nakłonić ich do pożądanego współdziałania i w ten sposób szczerze i trafnie popierał skuteczne usiłowania i zabiegi władzy.“

— **Prezydent kolei państwowych,** JE. dr. Biliński, dokonawszy inspekcyi znacznej części linij kolei państwowych w Galicyi, przybył do Krakowa we czwartek po godzinie 1 w południe w towarzystwie radcy rządowego i szefa krakowskiej dyrekcyi ruchu, p. Kolosvary'ego. Po południu odbył JE. p. Biliński inspekcyę stacyi krakowskiej (części kolei państwowej) i dworca krakowskiego (również części kolei państwowej), a następnie zwiedził nowy gmach teatralny. Wieczorem o godzinie 10 odjechał do Wiednia. W drugiej połowie października b. r. przybędzie p. Prezydent Biliński ponownie do Galicyi, celem dokonania inspekcyi tych linij, których obecnie dla braku czasu nie mógł zwiedzić. Jak się dowiadujemy — czytamy w *Czasie* - p. Prezydent podczas swej podróży inspekcyjnej dokonywał bardzo ścisłego badania wszystkich najważniejszych szczegółów tak ruchu kolejowego, jak wygody publiczności, ułatwień handlo ych i w każdą rzecz wglądnął, żądając w danym razie dokładnych informacyj. Podróż ta przyniesie niewątpliwie pożytek dla kraju. Przy pożegnaniu, oświadczył p. Prezydent naczelnikowi krakowskiej dyrekcyi ruchu, oraz zebranym na peronie gremialnie referentom dyrekcyi, że wywozi z sobą jak najlepsze wrażenie i pragnie, żeby dalej wszystkie czynniki kolejowe szły tą drogą naprzód i stały zawsze na wysokości zadania, jak stoją dotąd.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Mykietyńcach, powiatu kosowskiego, ks. Andrzejowi Zawadzkiemu, dotychczasowemu zawiadowcy tegoż probostwa.

— **Oferta.** Znana firma lwowska G. Schapiry syn, zdeklarowała się wykonać jako przedmiot wystawowy dwa okna kolorowe w ołowiu wprawione, mające zdobić fronton pałacu przemysłowego.

— **Budowa pawilonu architektury,** przeznaczonego na wystawę przedmiotów architektonicznych, ma być wkrótce już rozpoczęta. Budynek ten w stylu czysto greckim, po ukończeniu Wystawy pozostać ma stale na wzgórzu stryjskiem.

— **Pogrzeb ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego** odbył się wczoraj po południu. Już przed godziną 5 tej zapełniły ulicę Zyblikiewicza tłumy publiczności i szeregi młodzieży szkół średnich i ludowych, które pod wodzą przewodników swych przybyły, aby oddać ostatnią posługę jednemu z największych swych przyjaciół i opiekunów. Gdy po modłach, odprawionych przez duchowieństwo obrządku łacińskiego i greckiego, wyniesiono trumnę, kryjącą zwłoki ś. p. Sawczyńskiego przed dom, zabrał głos prezes Akademii Umiejętności, Stanisław hr. Tarnowski. Świetną mowę hr. Tarnowskiego podajemy równocześnie na innem miejscu. Była już godzina 6, gdy olbrzymi pochód żałobny ruszył z ulicy Zyblikiewicza. Za trumną, tuż za rodziną zmarłego, postępował JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko, prawie wszyscy posłowie sejmowi, grono radców i urzędników Namiestnictwa z Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Janem Lidlem na czele, członkowie Rady szkolnej krajowej z Wiceprezydentem p. Michałem Bobrzyńskim na czele, wielu profesorów Uniwersytetu, cały świat profesorski lwowski i liczne zastępy przyjaciół i znajomych, pragnących oddać hołd pamięci zmarłego i złożyć żywy dowód współczucia dla tych, których pozostawił. Przez cały czas pochodu na cmentarz Łyczakowski śpiewały na przemian polskie i ruskie chóry młodzieży. Z wielu gmachów, jak z seminaryum nauczycielskiego męskiego i żeńskiego, z Koła literacko-artystycznego powiewały żałobne chorągwie. Na wozie żałobnym zawieszono kilkanaście wspaniałych wieńców, jakkolwiek wielu zastosowało się do woli zmarłego, który był przeciwnikiem tego rodzaju objawów. Gdy pochód żałobny stanął na miejscu wiecznego spoczynku ś. p. Sawczyńskiego, i trumnę jego złożono do grobu a duchowieństwo obu obrządków ukończyło obrzędy żałobne, zabrał jeszcze głos prezes Towarzystwa pedagogicznego, następca w tej godności ś. p. Sawczyńskiego, JE. książę Jerzy Czartoryski. Złożył on hołd pamięci zmarłego w imieniu Towarzystwa pedagogicznego, którego pracom ś. p. Sawczyński przez lat 17 przewodniczył; złożył hołd zasługom publicznego męża a zarazem wysokim zaletom człowieka, którego charakter cechowały miłość bliźniego i prostota. Zwolna i w uroczystym nastroju odchodziły tłumy od mogiły, pod którą spoczął jeden z najbardziej zasłużonych w naszem społeczeństwie i najzacniejszych.

† **Stefan Oczosalski.** Ubyła nam znowu jedna z postaci charakterystycznych, na wskróś polskich, przypominających minione czasy i minione pokolenie, uosabiających w sobie typ coraz rzadszy teraz, kiedy typy zanikają i wszyscy zlewamy się w jeden ton, jedną barwę: umarł Stefan Oczosalski. Była to postać znana nie tylko każdemu w kraju, ale głośna i po za jego granicami; mąż poważany i ceniony dla zalet umysłu i serca, kochany powszechnie, którego znakomity humor i dowcip, prawdziwie staropolski, ożywiał nieraz całe społeczeństwo. Syn Ksawerego i Ludwiki z Kamienieckich urodził się w dniu 26 lipca 1821 r. Cieniawie, wsi w pow. kołomyjskim. Brał niejednokrotnie udział w życiu publicznem; w r. 1848 był oficerem gwardyi narodowej. Ożeniony z Sabiną Dulską, która go wkrótce odumarła, pozostawił jednego tylko syna Edwarda, urzędnika Namiestnictwa. Zmarł wczoraj o godz. 11 w nocy, po długich cierpieniach. Cześć jego pamięci! Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 4 po południu z domu żałoby, ul. Krasickich l. 12 na cmentarz Łyczakowski.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Dworu Władysława Moscha, złożył na kuchnię ludową starszy inżynier Namiestnictwa p. Henryk Stahl 10 zł.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. radcy Dworu Władysława Moscha, złożył radca Dworu p. Geistlener Adolf 20 zł. na rzecz fundacyi imienia Adolfa br. Jorkascha.

— **Festyn akademicki** na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

P. Bourgeot wyjąwszy z zanadrza pulares, szukał wśród mnóstwa papierów, karty wizytowej swego klienta a szukając mówił ciągle.

— On tu do pana lada chwila nadbiegnie.... Gdzież ten bilet?... Szczególny człowiek — powiedział, że ja wyzyskuję talent, ja, panie, który całe życie poświęciłem.... — Aha, otoż jest! Comte.... Comte.... Sa.... sa — liski....

— Salicki! zawołał August, wyrywając bilet z rąk pana Bourgeot. — Był mocno pomieszany; dziwne uczucie przeniknęło go do głębi. Trzymając w ręce kartę wizytową Salickiego, zdawało mu się, że go ogarnia atmosfera rodzinnego kraju, ciepła atmosfera przyjanych serc, że się ku niemu zbliżył świat dawny, niezapomniany a pokryty mgłą oddalenia. Sama wiadomość, że Salicki, — ten człowiek obcy mu wszakże, i często dawniej niemiły — jest tutaj w pobliżu napełniła go niemal radością. Wśród pustki, jaka go otaczała dotychczas, jedna tylko ta postać zdała mu się blizką, jakby złączoną z nim ścisłymi węzłami krwi i ducha.

— Salicki.... powtarzał, — Salicki....

I wraz z brzmieniem tego nazwiska napływały mu do mózgu i napełniały duszę wspomnienia....

Jak w kalejdoskopie przesuwały się przed jego oczami postacie: pani Laskiej, pani Lizy, Helci, wuja Sapińskiego, Warsza i tysiące innych, pożegnanych dawno, wygnanych z myśli jedną postacią, jednem wspomnieniem. Cały ten świat z chwilą wyjazdu ze Lwowa, zdawał mu się umarły. Z miastem tem wiązał go tylko pozostawiony w pracowni a nieukończony obraz; ludzie zniknęli z pamięci. W wielkiej tęsknocie, która zaległa mu duszę, myśl o nich utonęła.

I wróciła nagle żywa, silna, wraz z pragnieniem rodzinnego powietrza, dźwięku swej mowy, widoku szarego nieba i swoich ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

---

1)

NIEDOKOŃCZONA HISTORYA.

(Z angielskiego).

Mistress Trevelyan, zabierając swoje miejsce gospodyni domu, objęła szybkiem spojrzeniem stół cały, patrząc czy czego nie braknie, czy jej pan i mąż może być zadowolony. Ale ten ostatni zajęty był tem, co mu mówiła lady Arbuthnot, siedząca po prawej jego stronie i nie uważał pytającego spojrzenia żony. Spostrzegła je jednak żona ministra, przyjaciółka pani domu, i uśmiechem rzuconym z poza wachlarza dała jej do zrozumienia, że wszystko było bez zarzutu. Mrs. Trevelyan uspokojona zasiadła, zdejmując zwolna długie rękawiczki. Nie miała ona zwyczaju nigdy wątpić w siebie, ale obiad ten wypadł niespodzianie i obawiała się.... Całkiem zbytecznie, gdyż łączył w sobie wszelkie szanse powodzenia, będąc ostatnim w „sezonie“, urządzonym na ogólne żądanie, a więc nie krępującym jak wszystkie poprzedzające, dzięki którym opóźniały się wyjazdy na wieś, które nieodzownie już teraz nazajutrz nastąpić miały. Nic już nie groziło zgromadzonym tutaj gościom; każdy wiedział, że w domu czekają go już upakowane kufry, i że nastąpił koniec z wymaganiami światowych obowiązków. Naprzód już zadowoleni wypoczynkiem, który ich czekał, chcieli nacieszyć się tymi, z którymi się po raz ostatni dziś przed wyjazdem widzieli. Wszyscy byli w prawdziwej werwie. Rozmowy i śmiechy ciągle słychać było w około. Powietrze wonne zapachem kwiatów, wpływało przez szeroko otwarte drzwi szklane, wychodzące na niewielki ogródek, czyniąc wrażenie, że nie jest to Londyn, ale wiejskie jakieś zacisze. Wietrzyk ciepły letniej nocy kołysał płomieniami świec i szmer łagodny, jakby bardzo zdala idący, dochodził z ulicy, po której kursowały omnibusy i niezliczone powozy.

Towarzystwo przy stole dobrało się znakomicie; sami znajomi, rzeczywiście chyba na to zgromadzeni, aby się z sobą pożegnać, zanim się rozjadą w różne strony świata. Jeżeli znajdowała się jaka wybitniejsza osobistość przy tym obiedzie, na którą wyłączną uwagę zwracano, to chyba na dwoje Amerykanów obecnych, miss Egerton, mającą poślubić lorda Arbuthnot, którego matka obok Trevelyana siedziała i młodego Gordona. podróżnika, który dopiero co przybył z Afryki.

Miss Egerton była uderzającą pięknością ze swoim energicznym i delikatnym profilem i pełna uroku w sposobie zachowania i interesowania się rzeczami. które Anglikom się podobają. Trevelyan, który robił jej portret, porównywał ją kolejno do czarodziejki, westalki i bogini starożytnej Grecyi. Przyjaciele lady Arbuthnot, myśląc, że tem wkradną się w łaski młodej cudzoziemki, zapewniali ją nieraz, że niktby jej nie posądził, że jest Amerykanką. Miss Egerton uchodziła za ambitną, powodzenie narzeczonego w Izbie bardzo ją po sercu łechtało. Byli zresztą bardzo zakochani w sobie, ale, jak ludzie dobrze wychowani, mało się z tem zdradzali.

Pomiędzy innymi gośćmi, był generał sir Henryk Kent, Phillips, romansopisarz, minister i jego młoda małżonka, i kilku elegantów i elegantek, którzy słuchać umieli. Ci ostatni byli w gruncie trochę rozczarowani, widząc, że młody podróżnik wcale nie więcej wygląda opalony, jak pierwszy lepszy młodzieniec w Anglii, który został w ojczyźnie, grając w lawn tennis i żeglując. Najgorzej, że Gordon wcale nie pozował. Wrócił temu najwięcej piętnaście dni do krajów cywilizowanych, przypuściwszy, że ani Kair, ani hotel Shephard nie należą jeszcze do cywilizacyi - i zapraszany wszędzie, bywał wszędzie przez pierwszy tydzień. Ale za każdym razem, kiedy pani domu szukała go, chcąc mu kogo zaprezentować, znajdowała go przy skromnem zajęciu, raz, niosącego lody dla jakiejś zaniedbanej starej matrony, to opowiadającego o polowaniu na grubego zwierza, w pośród koła młodych synów rodzin, zgromadzonych w *fumoirze*, tak, jakby kilkaset osób w salonie nie czekało z upragnieniem, aby mu zadać tysiące, pracowicie ułożonych pytań o Afryce. Potem, zniknął nagle na tydzień, który był ostatnim tygodniem sezonu w Londynie, i organizatorowie odczytów, wydawcy, myśliwi, a nawet przyjaciele, którzy go chcieli widzieć dla siebie samych, bez żadnych ubocznych zamiarów, musieli dać za wygraną poszukiwaniom. Trevelyan, który go znał z czasów, kiedy sam jeździł jako korespondent i rysownik na wielkie manewry wojskowe, spotkał go wczoraj w klubie i zaprosił. Wymawiał się z początku Gordon, ale usłyszawszy, kogo się spodziewają na obiad, przyjął zaprosiny, z czego mrs. Trevelyan była uszczęśliwiona. Wyrażała się o nim zawsze jako o miłym chłopcu, a teraz, gdy się stał sławnym, niemniej go lubiła, ale nie okazywała tego tak jawnie, jak dawniej. Zapomniała zapytać go, czy zaliczał się do przyjaciół swojej rodaczki; jakże można było wątpić, że musieli się spotkać z sobą, jeżeli nie w Ameryce, to w Londynie, kiedy ich oboje tak chętnie przyjmowano w tych samych domach?

Obiad szedł swoim trybem i miał się ku końcowi; panie rozmawiały przez stół, podając sobie swoje adresy i dodając:

— Nie zapomnij poszukać nas w Paryżu, gdy będziesz!... Kiedy zamierzasz wsiąść na statek w Cowes? i t. d. Takie i tym podobne pytania krzyżowały się nieustannie z werwą i wesołością, wśród zapachu kwiatów, wina i potraw, i takie ożywienie panowało, że przychodziło żałować tych ludzi, którzy tak się dobrali, że im wypadnie rozłączyć się, rozjechać na wszystkie strony.

Minister zrobił uprzejmą w tym względzie uwagę do swojej sąsiadki, gdy nagle sir Henryk Kent, rozmawiający z romansopisarzem Phillipsem, siedzącym naprzeciw niego, rozparł się w krześle i jakby chcąc zwrócić ogólną na siebie uwagę zawołał:

— Nie mogę podzielać twego zdania, Phillips, i pewny jestem że nikt tego nie uczyni.

— Dla Boga! zawołała żałosnym głosem mrs. Trevelyan, coś pan powiedział znowu, mr. Fillips? Musi on zawsze, dodała, wygłaszać takie niebywałe zdania!

— Przeciwnie, mrs. Trevelyan, odrzekł romansopisarz, to sir Henryk wszystkiemu winien. Porywa się na jedną z najstarszych i najcenniejszych ustaw jakie znałem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— **Biuro budowlane** Wystawy krajowej, pomieszczone dotychczas w gmachu ratuszowym, przeniesione zostało na plac wystawowy do domu administracyjnego dyrekcyi (willa Padewskiego).

— **Z Czerwonego Krzyża.** Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam odbędzie się w d. 23 maja roku 1893 o godzinie 12 w południe, w sali obrad magistratu na pierwszem piętrze.

— **Strzelanie królewskie** na Strzelnicy we Lwowie rozpocznie się jutro, w niedzielę Zielonych Świąt. O godzinie 11 przed południem odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów. Po południu o godzinie pół do trzeciej zgromadzą się członkowie Towarzystwa strzeleckiego wraz z zaproszonymi uczestnikami uroczystości w wielkiej sali ratuszowej, a ztamtąd udadzą się do pomieszkania króla kurkowego w Rynku, zkąd orszak cały podąży w powozach ulicą Halicką, placem Halickim, Bernardyńskim, ulicą Czarnieckiego i Kurkową na Strzelnicę. Wjazd króla na Strzelnicę powita 12 wystrzałów z moździerzy i kapela „Harmonii". Po złożeniu przez króla insygnij królewskich i ogłoszeniu bezkrólewia, wśród tradycyjnych ceremonij rozpocznie się strzelanie królewskie, które trwać będzie przez cały tydzień, aż do godziny 7 wieczorem przyszłej niedzieli. Wymiar strzałów odbędzie się na Strzelnicy w poniedziałek dnia 29 maja b. r. o godzinie 5 po południu, a we czwartek dnia 1 czerwca o godzinie 4 po południu w sali strzelniczej nastąpi obwołanie króla i wręczenie mu insygnij królewskich, tudzież rozdział premij i nagród.

— **Tramway elektryczny we Lwowie.** Sekcye lwowskiej Rady mieskiej odbywają obecnie poufne narady w sprawie tramwayu elektrycznego, mające na celu dokładne wyjaśnienie zachodzących wątpliwości. Pierwsze posiedzenie odbyło się we czwartek, następne zapowiedziane jest na dzisiaj.

— **Prawdziwie godną widzenia** jest otwarta w dniu wczorajszym wystawa zbiorów dr. Siemiradzkiego, z podróży jego po krajnach Ameryki południowej, którą oglądać można w Muzeum przemysłowem miejskiem. Wystawa obejmie przedmioty, zebrane podczas dwu podróży naszego uczonego do Ameryki południowej: pierwszej na Antylle, Panamę i do Ekwadoru, odbytej w r. 1882—1883; drugiej w roku ubiegłym do Brazylii, Paragwaju, Argentyny, Patagonii i Chile. Pomiędzy zbiorem map, tyczącym się zwiedzonych krajów, mieści się świeżo ogłoszona w *Petermanns Mittheilungen* mapa części Patagonii i Araukanii, skreślona przez dr. S. w okolicy przedtem geograficznie zupełnie nieznanej. Bogaty zbiór kilimków i tkanin araukańskich szczepów po obu stronach Andów, motywami haftu żywo przypomina kilimy huculskie. Jedną ze ścian zajmuje zbiór ubiorów, ozdób i broni dzikich plemion indyjskich Chamacocos, Lenguas, Payaguas i Botokudów w południowej Brazylii i Paragwaju. Zbiór wyrobów skórzanych, futer i przyborów do konnej jazdy, wyrabianych przez indyan patagońskich, budzi największe zajęcie. Ozdobą wystawy są prześliczne, jak pajęczyna cienkie koronki paragwajskie i okazały hamak paragwajskiego wyrobu. Zbiór fotografij i rysunków, przeszło 300 okazów liczący, obejmuje pomiędzy innemi typy i widoki z polskich kolonij w Brazylii, z Andów patagońskich, Araukanii, Ekwadoru i Panamy. — Przypominamy, że zajmująca wystawa ta urządzona została na dochód tyle sympatycznej wszystkim kolonii leczniczej rymanowskiej i że wstęp na nią wynosi tylko 10 ct.

— **W „Skale"**, stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się d. 21 b. m. wieczornica towarzyska. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Towarzystwo prawnicze** będzie urządzać, począwszy od 23 maja, przy sprzyjającej pogodzie co wtorek po południu o godzinie 4 wycieczki do Żelaznej Wody (za stawem Kamińskiego). Do udziału zapraszają prezes Towarzystwa *Tchorznicki*, przewodniczący komitetu *Misiński*.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Raut, zapowiedziany na dziś, odbędzie się we środę, dnia 24 b. m. o godzinie 8 wieczorem z następującym programem: 1) Pp. Wszelaczyński i Neuhauser fortepian, 2) panna J. Bohusówna spiew, 3) panna S. Kruszelnicka spiew, 4) panna J. Korolewiczówna spiew, 5) p. Wszelaczyński harmonium, 6) p. Wolfstahl (7-letni) skrzypce, 7) p. Myszuga spiew, 8) p. Górski spiew, 9) panna Korolewiczówna deklamacya, 10) p. Skalski monolog. Akompaniament objął p. Jarecki. Art. kierownictwo objął p. W. Wysocki. Lista do wtorku otwarta. Dla panów strój balowy.

— **Z Izby stowarzyszeń rękodzielniczych.** Na odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich i t. d., został wybrany ponownie na następne trzechlecie przełożonym p. Andrzej Perediatkiewicz, majster ciesielski; zastępcą p. Jan Krach, majster murarski; zaś do wydziału weszli pp. Gryglaszewski Jan, Legieżyński Leon, Markowski Julian, Boznański Jan, Dominik Leopold, Machnicki Jan; na zastępców Płaneta Feliks, Schenk Stanisław, Szczudłowski Franciszek, postanowiono uchwalono dać kwotę 250 zł. z funduszu korporacyjnego na fundusz zakładowy przyszłej Wystawy krajowej, i wybrano komisyę do wspólnego traktowania z towarzystwami zawodów budowlanych w sprawie żądanego przez nich uregulowania czasu pracy i płacy dziennej.

— **Pomnik Kościuszki.** Wczoraj w południe po ożywionej dyskusyi, która dnia poprzedniego trwała od godziny 5 do 8 wieczór, rozstrzygnięto konkurs na pomnik, mający stanąć w Chicago w Ameryce, dla Tadeusza Kościuszki. Pierwszą nagrodę (1000 zł.) otrzymał p. Tadeusz Barącz; drugą (750 zł.) prof. L. Marconi; trzecią (500 zł.) prof. Wiśniowiecki; wreszcie list pochwalny przyznano p. J. Bełtowskiemu. Głosowanie odbywało się imiennie. Projekt p. Barącza zyskał 5 głosów (na 9 głosujących); dalsze odznaczenia przyznano jednogłośnie.

Wystawa projektów na pomnik dla Tadeusza Kościuszki w Chicage dzisiaj została otwarto w sali Muzeum Przemysłowego w Ratuszu.

Wystawa potrwa zaledwie dwa tygodnie.

— **Majówka.** Kółko amatorskie stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda" urządza w niedzielę dnia 21 b. m. majówkę, w lasku na Cetnerówce obok rogatki Łyczakowskiej. W razie niepogody majówka odbędzie się następnego dnia, t. j. w poniedziałek 22 b. m.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 maja b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19 maja do 12 w południe dnia 20 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (57 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 12,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +18,7°C., najwyższa +26,10°C. wczoraj po południu, najniższa +14,0°C. w nocy.

Wczoraj po południu mieliśmy deszcz z grzmotami i błyskawicami, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Finlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 21 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby obniży się do +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Śluby.** Ślub p. Piotra Socha Mieczkowskiego, właściciela dóbr ziemskich, z p. Maryą Lacekówną, córką radcy apelacyjnego, odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w kościele OO. Karmelitów.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w świątyni na Podbrzeziu ślub p. Artura Brülla z panną Wandą Szancerówną, córką p. Zygmunta Szancera, dyrektora krakowskiej filii banku hipotecznego i radcy miejskiego.

Dnia 15 b. m. w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku pobłogosławił ks. Chorobski związek małżeński p. Jana Chwieruta, nauczyciela w Sporyszu, z panną Zofią Jasińską, córką ś. p. Wincentego Jasińskiego, b. urzędnika w Królestwie Polskiem i Emilii z Godzińskich.

W kościele w Kochawinie odbędzie się dnia 30 b. m. ślub p. Bronisława Skałkowskiego, z panną Maryą Chojecką, córką Stanisława i Klementyny z Siemieńskich Lubicz Chojeckich.

— **Wybór prezydenta miasta Krakowa** odbędzie się dnia 24 b. m., t. j. w najbliższą środę o godzinie 5 po południu w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej.

Mowa Stanisława hr. Tarnowskiego

wygłoszona nad trumną ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego.

Przed laty — wielu — patrzałem na pierwsze niemal kroki Zygmunta Sawczyńskiego w nauczycielskim zawodzie. Przed tygodniami — nie wielu — widziałem go jak po raz ostatni, już niezdrów, wyszedł z domu i był na posiedzeniu Rady szkolnej krajowej. Te dwa wspomnienia oznaczały przebieg jego zawodu, te dwie chwile obejmują przebieg jego życia. Długi to przeciąg lat, dla niego od młodości do zgonu, dla mnie od dzieciństwa do siwizny, a w tych latach ile zmian, i jakich, w ludziach, w ojczyźnie, w świecie! On je wszystkie czuł, brał do serca jak miecz boleści, brał do sumienia jak napomnienie do hartu, jako przestrogę dla rozumu, jak nowy przykaz niezłomnej, raz ślubowanej, nigdy nienaruszonej miłości i wierności.

Świadek tego żywota w całem prawie jego pasmie, uczeń naprzód — i niech mi się dziś z chlubą pochwalić godzi jeden z ulubionych jego uczniów, — później skutek żywy jego nauczycielskiej pracy, wreszcie towarzysz w różnych życia publicznego zawodach, w Sejmie, w tej Radzie szkolnej, do której od dnia jej założenia należał, wyobrażam w jednej osobie i tych co u steru spraw wychowania stojąc, patrzali na prace i zasługi jego dojrzałego wieku, i to pokolenie, które on niegdyś uczył, kształcił, z Bogiem w sercu a czcią i wiarą w sumieniu na drogę życia wyprawiał. Jedni świadczą, że w wielkiem dziele odrodzenia, tworzenia z nowego, budowania od podstaw naszego wychowania publicznego on ma prawo do wdzięcznej narodu pamięci. Drudzy świadczą, że w jego słowie była moc, w jego rozumie jasność, w jego duszy ogień, od którego zajmował się uczeń, a co się w głowie jego rozjaśniło, co się zapaliło w sercu, to już nie gasło nigdy.

Jedni i drudzy chcieli mnie dziś mieć wyrazem swoich uczuć wdzięczności i żalu: dla tego zapewne, żem pośród świadków jego życia jeden z najstarszych, i najstalszych. Jeżeli w tem jest jakie prawo, to powinność jest w tem, żem do tych uczuć więcej może od innych obowiązany. Ale też w nich szczery i gorący, jak bardziej z pewnością nikt.

Zda mi się, że widzę go jeszcze przed sobą, kiedy młody bardzo wstępował w swój zawód, zaraz po wstrząśnieniach roku 1848. Był to piękny, szlachetny typ tego pokolenia, które po roku 1831 rosło, a karmiło się ukradkiem, w tajemnicy, natchnieniami wielkich poetów. Znać na nim było ten czas, i znać było ówczesny Lwów, tem może różny od ogółu polskiej młodzieży, że czuł w sobie jakoby nowy przypływ sił, nowe wybuchy długo tłumionego uczucia. Poeta sercem i wyobraźnią, choć wierszy nie pisał, miał z pewnością on także swoje Nowe natchnienia, w których „spoglądał w niebo" i dziwił się, że „niebo ciche", w których „wznosił błagalną dłoń", wyglądał rychło z tego nieba ukaże się jaki znak, a myślał, że słowo głośno wymówione, jest już słowem wcielonem, a orzełek na czapce żywym orłem w polocie ku słońcu. Wstrząśnienia przeszły: w jego sercu utkwił i został, w jego dalszem życiu brzmiał, jeden ówczesny wiersz „I znowu wstajem w uniości szczersi".

To się czuło w jego lekcyach, to z jego duszy przechodziło w nasze głowy i serca. Uczył historyi i języka polskiego. Błogosławiony nauczyciel, który czuje i wie ile tą nauką właśnie może działać na sam grunt umysłu i sumienia swego ucznia — szczęśliwy ten, który tego sposobu używać umie. On przez historyę, przez język polski podnosił nas w szlachetności, utwierdzał w prawości, treść duszy, cel życia trzymał nad nami wysoko i chciał żebyśmy widzieli je wysoko nad sobą. O tych to latach jego nauki myślał Szujski — dowód najświetniejszy wartości nauczyciela — kiedy pisał: „We mnie ogień zażegł się miłości, do tej wielkiej i świętej przeszłości". Nie tylko zaś swoim duchem w wartości, swoim rozumem, sądem, smakiem, tem usposobieniem estetycznem i artystycznem jakie miał, podnosił nas w cywilizacyi, czynił przystępnymi, wrażliwymi, zapalonymi dla wszelkiej piękności, on nas jeszcze przyzwyczajał, wkładał, zmuszał do męzkiej rzetelności i prawdy uczucia. Byliśmy dziećmi jeszcze, chłopiętami, a już uczciwymi ludźmi, bo w naszych uczuciach i słowach żądał prawdy. Kochał całą duszą co się kochać powinno, miłość chował święcie a nad wrażeniem panował, nie trwonił uczucia zdawkową monetą, nie wywieszał go na sobie na popis przed ludźmi, na podziw sobie samemu, przesadą się brzydził, udawania się wstydził, frazesami gardził, był prawdziwym i rzetelnym w każdem uczuciu i słowie, przed Bogiem, przed ludźmi i przed sobą samym, tegośmy się od niego uczyli, nie ze słów i lekcyi, ale z przykładu, z żywego wzoru, z tego wpływu, jakim szlachetny a mędrszy starszy młode umysły i dusze na prostą, jasną drogę prowadzi.

Dla czego nauczyciel wielkiej zdolności, wymowy świetnej, a nieraz porywającej, w przedmiocie swoim (historyi) zamiłowany (oprócz wiedzy) samym popędem swojej wyobraźni, dla czego taki ani wielkiemi działami nie zasłynął w dziejopisarstwie, ani nie przeszedł na uniwersytecką katedrę? Bo nie było wtedy takich, jak dziś środków kształcenia, ognisk naukowych, starań i pomocy; bo czasy były złe, a młody profesor, dla tego właśnie, że dobry, że na uczniów działał i działał dobrze, widziany był źle. Nie tylko nie mógł drogi przed sobą wyrąbać, ale na każdym kroku miał ją zawaloną umyślnemi przeszkodami. Sawczyński znosił je z hardym spokojem na pozór, z cięższą walką na prawdę, i znosił długo, aż wreszcie musiał służbę porzucić.

A wtedy zaszły zmiany: szczęśliwe tu, straszliwe blisko ztąd. Co krzyż, co miecz, co pług polski o dwieście mil na wschód posunął i rozszerzył, to teraz wypierane, potopem zalane, wściekłym prądem z gruntu wywrzucone: dla nas świat się zmienił zupełnie.

On, nie młodzieniec już, ale człowiek dojrzały, zdał sobie zaraz sprawę z tego, co się stało, co się jeszcze stać może, i co robić trzeba. Ratować, co się da: zasiewać jak najwięcej i na wszystkie strony, choć z zasiewu mało co zejdzie, a plon ma czas i nie jutro dojrzeje, oto hasło, program i treść drugiej jego życia połowy. Za młodu historyk, przez przeszłość pośrednio uczący teraźniejszość, a służący przyszłości, teraz wszedł na prostszą, bliższą ku temu drogę. Wychowanie, oświata, jak najwięcej oświaty, ale nie wiedza i nauka sama, tylko wola świadoma siebie i dobra, tylko honor jasny i nieskazitelny, tylko Bóg w sercu, a prawda w ustach, to dopiero oświata rzetelna i zupełna, i to przyszłość, oparta na fundamencie jedynym, jaki został, ale jedynym mocnym i niewzruszonym.

Wychowanie publiczne stało się jego powołaniem.

Kraj go znał, cenił wysoko, a w zadośćuczynieniu niejako za upośledzenia, jakich od dawnych rządów doznawał, powoływał go na krzesła poselskie, otwierał przed nim drogi nowe. W Sejmie, w Radzie państwa, świetny był nieraz tą wymową bujną, która grała na wszystkich strunach i tonach, od potężnego uczucia do gryzącego sarkazmu i przygniatającej pogardy. W tych sprawach, na których się nasz dzisiejszy byt i stan opiera, w ustawach o organizacyi szkół, w samej tej najcenniejszej ustawie o języku wykładowym, wiele jest jego pracy a nieraz długiej parlamentarnej walki, wiele nieraz tryumfu jego wymowy. Ale tę część swoich powołań uważał za dodatkową, za główną pracę około wychowania.

Kraj zdawna zaniedbany i opuszczony, naraz ujrzał się w możności, zatem w obowiązku, gromadzenia zasobów siły i życia. Musiał dobywać z siebie wszystko naraz i wszystko budować — nie doskonale, tylko jak mógł najlepiej, wznosić choćby nie wysoko, tylko jak mógł najwyżej. Wychowanie, podstawa przyszłości, bo rozumu i wartości przyszłych pokoleń, było między temi zadaniami, Sawczyński między ludźmi, którzy je podjęli. Przeszłością związany ze szkołami średniemi, rodzajem umysłu i wykładu usposobiony do głównych, oddał się teraz cały szkole najniższej, początkowej. Tam liczba, tam możliwy przyrost sił, a więc to najważniejsze. A więc te szkoły skromne niech będą jak najlepsze: ci co w nich uczyć mają, niech będą zdolni, rozumni i wypełnią swoje powołanie. Seminarya, to hodowla dobrego ziarna i dobrych siewców, niech będą godne swojej pięknej nazwy. A więc objąć dyrekcyę jednego z nich i prowadzić ją przez lat z górą dwadzieścia, a więc strzedz pilnie egzaminów nauczycielskich, a więc gdy powstało Towarzystwo Pedagogiczne rozwijać je, ożywiać, dostarczać treści jego rozprawom, wskazówek i rad jego członkom, i znowu przez lat dwadzieścia.

Mówi się wiele o pięknych tradycyach polskiego wychowania, o komisyi edukacyjnej, Krzemieńcu, o Wilnie. Słusznie, bo chlubne są i własne. Ale między tymi co nic ich pochwycić, przygaśle iskry rozniecić umieli, dzieje oświaty polskiej będą słusznie mogły, będą musiały wymienić Sawczyńskiego. Czem był, jaki był, nauczyciel wiejski temu ćwierćwieku? jaki zakres jego wiadomości, jakie pojęcie powołania i zadania? Jeżeli dziś jest lepiej, to niesprawiedliwość i niechęć sama zaprzeczyćby nie mogła, że ten Dyrektor Seminaryum, ten Prezes Towarzystwa, ten członek Rady szkolnej, swoją ręką pchał naprzód i w górę, swoim duchem natchnął i ożywiał.

Dobry to był duch.

O wychowaniu mówią, o nie wołają wszyscy, ale pojmują je różnie, a nie każde wychowanie równo dobre. Są tacy, co wychowaniu nawet nazwy chrześciańskiego dopuścić nie chcą. Wymazać ją! chrześciaństwa nie chcemy, moralność jakąś wynajdziemy sobie bez niego. Inni znowu, widzą i pojmują błędnie inne wychowania warunki. Sawczyński wiedział, że w wychowaniu przedewszystkiem treści potrzeba, istoty; potrzeba opreć wiedzę o prawdziwe zasady, niemi się przejąć, na tym gruncie ją osadzić. Inaczej, ani człowiek, wychodzący ze szkoły, ani społeczeństwo, z takich ludzi złożone, równowagi i siły nie znajdzie, przyszłości sobie nie wyrobi, i nie zapewni. Na takich zasadach, na wierze, na Bożem prawie, na miłości ojczyzny, nie kurczonej we własnych miłościach czy niechęciach, zasadzało się to wychowanie, jakie Sawczyński dawał, jakiego od swoich uczniów a prywatnych nauczycieli żądał. A jak uczył, tak żył. Przykładem i życiem pokazywał, jak być obywatelem dobrym, Polakiem i katolikiem, wiernym naskroś i do szpiku kości. Dla swego narodu pełen wielkich pragnień, dla siebie nie żądał niczego. Przeszedł przez życie bez majątku, bez światowych blasków i świecideł. Nie bez tego jednego, czego pragnął: pożytku, i nie bez śladu. Ten ślad, to my wszyscy, całe pokolenia jego uczniów, od już starzejących się do tych najmłodszych, których po wsiach i szkołach rozsyłał. Ten ślad, to zasady i kierunek naszego wychowania, to szkoły, to ich organizacya i prawa,

to książka, która im służy. Ten ślad, to dobro, jakie przez niego poczęte i natchnione, krzewić się będzie przez jego następców i uczniów. Niechże Bóg sprawi, żeby z tego posiewu był plon; niech w niebie samem rozraduje jego duszę widokiem dobrych u nas serc, głów, i losów. Niech sprawi, żeby ta jedność uczuć, która niegdyś na tej ziemi była, w której on wychował się za młodu a dotrwał do śmierci, wróciła nanowo i stała się prawdą: żeby wszystkie serca i usta w tym kraju powtarzały, jak moje w tej chwili, te piękne słowa pożegnalnej obietnicy, które kapłan nad grobem jego wymówi: Wiernemu, dobremu słudze Boga i Ojczyzny, światłość wiekuista w niebie, a wieczna pamięć na ziemi ojczystej!

Sejm krajowy.

(Dalszy ciąg XXIV posiedzenia, 4 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 20 maja.

Uzupełniamy sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia, które przerwaliśmy przy referacie o reformie gminnej. Sprawozdawca p. Pilat.

Nad tym przedmiotem zabrał pierwszy głos poseł Jan Stadnicki, oświadczając, w imieniu szerszego grona przyjaciół politycznych, że głosować będą za wnioskami komisyi, a to dlatego, że odpowiadają one w znacznej części naszym życzeniom. Chcąc zmienić nasz ustrój administracyjny u dołu, trzeba sobie cel przedstawić i zastosować do tego celu środki, jakimi rozporządzamy. Na podstawie wieloletniego doświadczenia twierdzi mowca, że trzeba wyjaśnić dokładnie, aby włościanin nie potrzebował błąkać się po manowcach w kompetencyi zarządów gminnych. Dążyć powinniśmy do stworzenia organizmu silnego, któryby ludności włościańskiej dostarczył tego, czego jej najwięcej potrzeba.

Idzie zatem o to, aby wszystkie sprawy miejscowe lokalne w tej ostatniej instancyi administracyjnej na dole były należycie załatwione. Czy tym administracyjnym czynnikiem będzie gmina zbiorowa, czy inne ciało, jest rzeczą obojętną.

Oddaje słuszność p. Stan. Badeniemu, iż wiele wspólnych interesów istnieje między gminą i obszarem dworskiem, ale o absolutnej wspólności mowy być nie może. Tworzyć organizacyę zbiorową, to znaczy narazić się na to, że się tem nikogo nie zadowoli. Mowca zapytuje, czyli między poszczególnemi gminami istnieje również wspólność interesów?

Mowca podnosi następnie, że władze polityczne są już dziś przeciążone czynnościami, że czuwanie nad wykonywaniem tych licznych ustaw, jakie Sejm uchwala, staje się z każdym rokiem coraz trudniejsze.

Mowca zwraca się następnie do Rządu, z prośbą, aby zechciał skorzystać z doświadczeń poczynionych w ciągu lat 27 i ażeby raczył wesprzeć swą radą i nabytem doświadczeniem tych, którzy reformą gminną zająć się mają, a mianowicie w tym kierunku, aby ustrój gminny postawić na takich trwałych podstawach, któreby wieki przetrwały. (*Brawa.*)

P. Teliszewski oświadcza się przeciw wnioskom komisyi. Mowca domaga się gruntownej reformy gminnej i w tym celu radzi zbadać ustawodawstwo gminne w innych krajach, a zwłaszcza w Prusiech, z wzorów tych wybrać co najlepsze, zastosować do naszych stosunków i na tych podstawach wypracować projekt reformy gminnej.

Poseł Rutowski podniósł, że tylko odosobnione głosy odezwały się przeciw wnioskom komisyi. We wnioskach tych, które nie krępują działalności Wydziału krajowego, widzi mowca pierwsze kroki, właściwa walka rozpocznie się dopiero wówczas, gdy Wydział krajowy przedłoży Izbie projekt ustawy. Główną myśl przyszłej ustawy podniósł trafnie hrabia Stanisław Badeni. Myśl reformy powinna przeniknąć i zszeregować wszystkich ludzi dobrej woli.

Często padały w Izbie hasła reformy, ale droga obrana była najczęściej partyjną, a więc złą. Dziś stosunki zmieniły się na lepsze, dziś godzimy się prawie wszyscy na konieczność reformy gminnej. Mowca podnosi następnie, że Wydziały powiatowe powinny tylko zbierać materyały do reformy, a nie wyrokować o niej. O potrzebie reformy wypowiedział już Sejm swe zdanie w tej chwili.

Mowca jest zdania, że obszary dworskie w zbiorowej organizacyi gminnej same zdobędą sobie należne stanowisko, ludność sama garnąć się będzie do nich i szukać u nich rady i opieki. Reforma gminna jest konieczną, na gruncie tej reformy możemy wszyscy się spotkać.

Na tem zamknął ks. Marszałek posiedzenie o godzinie 5 po południu.

(XXV posiedzenie 4 sesyi VI peryodu).

Lwów, 20 maja.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko zagaja o godz. 10 min. 10 posiedzenie. Obecnych 82 posłów.

Sekretarz p. Trzecieski odczytuje spis petycyj, które odesłano do Wydziału krajowego.

Na wniosek p. Wiktora uchwalono również wszystkie petycye przez komisye nie załatwione przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Ks. Marszałek proponuje Izbie, aby w skład deputacyi wysłać się mającej do Najjaśniejszego Pana w sprawie Morskiego Oka, wybrani zostali pp. Marszałek kraj. ks. Sanguszko, ks. Metropolita Sembratowicz, Jan hr. Tarnowski, ks. Jerzy Czartoryski i jeden z członków Wydziału krajowego, wybrać się mający z łona Wydziału krajowego.

Izba przyjęła powyższą propozycyę.

Z porządku dziennego na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez posła Wereszczyńskiego, uchwalono projekt ustawy, mocą której nadaje się gm. m. Jaworowa zezwolenie na pobór od piwa na przeciąg lat trzech.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie kredytu dodatkowego na pokrycie potrzeb kwaterunku żandarmeryi. Sprawozdawca p. Goldman.

W myśl wniosków komisyi uchwalono na ten cel dodatkowy kredyt w wysokości 37.500 zł. i rezolucyę, wzywającą c. k. Rząd, ażeby spowodował w drodze ustawodawstwa państwowego w najbliższym już czasie zrównanie wynagrodzenia, opłacanego przez skarb Państwa za kwaterunek żandarmeryi z wynagrodzeniem za kwaterunek c. k. wojska.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziałn krajowego w przedmiocie kredytu na pokrycie kosztów udziału w wystawie krajowej w r. 1894 odbyć się mającej. Sprawozdawca p. Skałkowski.

Stosownie do wniosków komisyi uchwalono przyznać do rozporządzenia Wydziału krajowego na koszta udziału w powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie odbyć się mającej, sumę 20.000 zł. w dwóch ratach płatną. Tytułem pierwszej raty rzeczonej dotacyi wstawił Sejm kwotę 15.000 jako kredyt dodatkowy do budżetu krajowego na rok 1893 uchwalonego i polecił Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1894 wstawił tytułem drugiej raty rzeczonej dotacyi kwotę 5000 zł.

Z kolei w myśl wniosków komisyi budżetowej uchwalono upoważnić Radę szkolną krajową, aby na pokrycie kosztów urządzenia wystawy szkolnictwa na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894, użyła spodziewanych oszczędności z sum dozwolonych budżetem, funduszu szkolnego na rok 1893 uchwalonym, aż do wysokości kwoty 4000 zł.

Przystąpiono z porządku do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gminnej w sprawie reformy gminnej. Sprawozdawca p. Pilat.

P. Wojciech Dzieduszycki przypuszcza, że Wydział krajowy proponowane przez komisyę rezolucye uważać będzie za pewnego rodzaju wskazówkę, w jaki sposób projekt reformy ma być opracowany i Sejmowi przedłożony. Dziś wszyscy przyszliśmy do przekonania, że niższe czynniki administracyjne muszą być wzmocnione w celu spełniania tych obowiązków których pojedyncze gminy wykonywać nie są w stanie.

Mowca nie życzy sobie, ażeby przy wyborach nowego tego czynnika, przyszło do agitacyi wyborczych, dla tego wybory z dotychczasowych zarządów uważa jako korzystne. Trzeba uszanować samoistność dzisiejszej gminy, obszarom dworskim należy przyznać odpowiedni wpływ przy nowej organizacyi, natomiast obszary dworskie zrzekną się dzisiejszego uprzywilejowanego stanowiska.

Mowca niewątpi, że całe obywatelstwo poczuje się do obowiązku należytego wypełnienia tych agend, jakie nowa organizacya gminna na nie włoży. Oświata i postęp wytworzą u nas harmonię.

Mowca nie chce, bezwzględnej oszczędności, ale z drugiej strony, nie chce również aby nowa organizacya nałożyła nowe ciężary na opodatkowanych.

Mowca sam i wielu jego przyjaciół głosować będą za wnioskami komisyi i prosi Izbę, aby uchwałą swą zadokumentowała, iż czas wyjść z koła błędnego dotychczasowych pogadanek i wkroczyć na tory realne.

P. Czaykowski oświadcza, iż źle się dzieje, że w administracyi gminnej chaos i zapytuje, czyli do naprawy obecnych stosunków potrzeba gminy zbiorowej. Zdaniem mowcy punkt ciężkości nie może spoczywać w gminie zbiorowej, muszą być drogi inne do naprawy złego, ale o tych kiedyś później będzie mowa.

Mowca nie może głosować za wnioskami komisyi, które dają Wydziałowi krajowemu kierunek ściśle oznaczony bez możności użycia innych dróg i sposobów.

Sprawozdawca p. Pilat oświadcza, że rozprawa odbyta w Izbie nad reformą gminną odpowiadała w zupełności ważności przedmiotu. Mowca podnosi, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdyby obszarom dworskim, które dotychczas nie ponosiły ciężarów na administracyę gminną, nie przyznano odpowiedniego wpływu w nowej organizacyi, skoro one mają wspólnie z gminą ponosić w przyszłości ciężary. Mowca polemizował następnie z wywodami pp. Czaykowskiego i Korola i zakończył prośbą, aby Izba wnioski komisyi przyjęła za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej postawił p. Koziebrodzki poprawkę do wniosków komisyi, w tym kierunku, ażeby nie wskazywać Wydziałowi krajowemu potrzeby utworzenia „zbiorowej“ organizacyi autonomicznej. Żąda przeto, aby słowo „zbiorowej“ wypuścić z wniosku i pozostawić Wydziałowi krajowemu swobodę działania, jaką ta organizacya ma być.

P. Wojciech Dzieduszycki i sprawozdawca p. Pilat sprzeciwiają się tej poprawce.

Wnioski komisyi przyjęte zostały bez zmiany.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ulg podatkowych dla Wielkiego Księtwa Krakowskiego z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego. Sprawozdawca p. Skałkowski.

Komisya wnosi projekt ustawy, który zamieściliśmy w całości w numerze z d. 19 maja.

Projekt ustawy uchwalono bez dyskusyi.

Z kolei na wniosek komisyi budżetowej, przedstawiony przez posła Włodz. Kozłowkiego, załatwiono szereg petycyj nauczycieli szkół ludowych.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyński zwrócił tylko uwagę Izby, iż petycye nauczycieli o zaliczki na płace, odstąpione Radzie szkolnej kraj. do załatwienia, nie będą mogły być uwzględnione, gdyż Rada szkolna nie posiada na ten cel żadnych funduszów.

Co do petycyj gmin miejskich o zasiłki na budowę szkół, oświadcza p. wiceprezydent, iż petycye te odstąpione Radzie szkolnej kraj. do uwzględnienia przy rozdziale funduszu pożyczkowego, nie mogłyby być przez Radę szkolną uwzględnione, gdyż fundusz ten przeznaczony został dla gmin wiejskich.

Sprawozdawca p. Włodz. Kozłowski oświadcza, że komisya miała na celu tę myśl, aby o tych petycyach Wydział kraj. przedłożył sprawozdanie na podstawie opinii Rady szkolnej krajowej.

Wnioski komisyi przyjęto.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej z wniosku posła Szczepanowskiego przeznaczenia 2.000 zł. na sprowadzenie zwłok Teofila Lenartowicza do kraju, i złożenie ich w grobie zasłużonych na Skałce. Sprawozdawca p. Włodz. Kozłowski. W myśl wniosku komisyi uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie założenia stacyj doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie. Sprawozdawca p. Stan. Stadnicki.

Komisya wnosi, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by z dniem 1 stycznia 1894 r. utworzył w Dublanach i Czernichowie stacye doświadczalne rolnicze, których prowadzeniem zająć się mają miejscowi nauczyciele chemii i botaniki; by dalej w preliminarzu budżetu na r. 1894 przedstawił projekt budżetu stacyj doświadczalnych i podał do wiadomości Sejmu odpowiednie instrukcye, i wreszcie, aby co do subwencyonowania tych stacyj ze Skarbu Państwa przeprowadził z c. k. Rządem dalsze rokowania.

P. Wereszczyński zwraca uwagę, iż w obec tego, że komisya nie proponuje żadnego kredytu na założenie stacyj doświadczalnych, trudno będzie Wydziałowi krajowemu z początkiem roku 1894 założyć te stacye.

Sprawozdawca p. hr. Stadnicki staje w obronie wniosków komisyi. Izba przyjmuje wnioski komisyi bez zmiany.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego i instruktora mleczarstwa za r. 1892. W myśl sprawozdawcy p. Langiego, uchwalono przyjąć do wiadomości to sprawozdanie, ustanowić stałą posadę krajowego nauczyciela weterynaryi, z prawami przysługującemi urzędnikom krajowym i wynagrodzeniem stałem wynoszącem 1300 zł. płacy, 240 zł. dodatku aktywalnego i dodatkami pięcioletnimi. Na koszta zaś podróży przeznaczono ryczałt w kwocie 500 zł.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego, tyczącem się szkół niższych rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, oraz założyć się mających szkołach w Uhersku i Krośnie. Sprawozdawca p. Langie. Uchwalono sprawozdanie Wydziału krajowego przyjąć do wiadomości i polecono Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył stanowcze wnioski co do organizacyi i kosztów założenia nowych szkół rolniczych w Uhersku i Krośnie.

Z kolei polecono na wniosek komisyi szkolnej, przedstawiony przez p. Zolla, Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czyby ze względu na przyczyny, przytoczone w petycyach zarządów tarnowskiego i krakowskiego internatu nauczycielskiego, nie należało wyznaczyć pewnej dotacyi przeznaczonej na subwencyonowanie internatów nauczycielskich, i ażeby następnie odpowiedni wniosek przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Polecono następnie Wydziałowi krajowemu, aby sprawę poruszoną w petycyi SS. Nazaretanek o subwencyę jednorazową w kwocie 5000 zł. na rozszerzenie internatu dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał i odpowiedni wniosek przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Merunowicza i tow. Sprawozdawca p. Trzecieski.

Komisya wnosi wezwać c. k. Rząd, ażeby przyspieszył zaprowadzenie przymusu ubezpieczania budynków od szkód ogniowych w duchu uchwał Sejmu z 19 stycznia 1888 i 26 listopada 1889.

P. Kramarczyk stawia poprawkę, aby domagać się ustanowienia instytucyi krajowej dla przymusowej asekuracyi.

Sprawozdawca p. Trzecieski sprzeciwił się tej poprawce, poczem wniosek komisyi przyjęto.

Z kolei, na wniosek komisyi budżetowej (sprawozdawcę, posła Szczepanowskiego, zastępował p. Goldmann), uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, o czynnościach w sprawie konwersyi długu indemnizacyjnego.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej, o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego miast za rok 1891, przedłożonem przez Wydział krajowy. Sprawozdawca poseł Skałkowski Sejm przyjął do wiadomości.

Na wniosek komisyi petycyjnej, przedstawiony przez posła Hamoraka, uchwalono przyjąć na fundusz krajowy koszta utrzymania w kwocie 575 zł., w klasztorze Sióstr miłosierdzia w Krakowie, nieletnich Heleny i Maryi Bąkowskich.

Następnie przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie komisyi przemysłowej, o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Część I. Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, stypendya, zasiłki, fundusz przemysłowy. Sprawozdawca p. Goldman).

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o przedłożeniu Wydziału krajowego, odnoszącem się do czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Część II. Szkoły zawodowe i warsztaty wzorowe. Sprawozdawca poseł Goldman.

Komisya wnosi, aby przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, polecił mu, ażeby do preliminarza wydatków budżetu krajowego za rok 1894 wstawił kwotę 2500 zł. jako ostatnią ratę na pokrycie kosztów założenia mechaniczno-technologicznej stacyi doświadczalnej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i aby przyspieszył rokowania z c. k. Rządem, oraz z radą gminną Tarnopola i radami powiatów przyległych Tarnopolowi o założenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalskiego i ślusarstwa maszynowego, którýby miał być utrzymanym kosztem Skarbu Państwa z pomocą zasiłków, dawanych ze skarbu krajowego i od innych czynników krajowych, a w końcu wnosi, aby wezwać c. k. Rząd do przyczynienia się do pokrycia nadzwyczajnych wydatków na budowę gmachu szkoły tkackiej w Krośnie. Wnioski przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego: o szkołach przemysłowych uzupełniających i o sprawach podatkowych. Sprawozdawca poseł Rutowski.

Komisya wnosi, by Sejm przyjął sprawozdanie Wydziału krajowego w tej sprawie do wiadomości i wezwał ponownie c. k. Rząd, ażeby wzorowy statut dla uzupełniających szkół przemysłowych, przedłożony c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty, pismem komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 19 września 1889 r. uznał za normalny dla uzupełniających szkół przemysłowych w naszym kraju, i ażeby wydał polecenia władzom politycznym pierwszej instancyi, iżby jako władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową, tudzież, aby polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby tenże przy pomocy krajowej komisyi dla spraw przemysłowych opracował projekt stałej organizacyi krajowego nadzoru nad szkołami przemysłowemi uzupełniającemi; dalej ażeby tenże

nie ustawał w usiłowaniach powołania do życia szkół przemysłowych uzupełniających w miejscowościach, w których czynniki lokalne sprawą tą dostatecznie nie zajęły się; prowadził dalej rokowania z gminą miasta Lwowa, celem ujednostajnienia organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających na zasadach normalnego statutu krajowego dla tychże szkół, i ażeby tak jak dotąd nieustawał w czuwaniu nad przemysłom domowym, i o każdym fakcie nienależytego opodatkowania wykonywających przemysł domowy bezzwłocznie donosił c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyński oświadcza, że Wydział krajowy otrzymał już odpowiedź od Rządu co do proponowanych rezolucyj w punktach 2 i 4 i że w tej mierze prowadzone są rokowania.

P. Gorayski wnosi, aby Wydział krajowy przy układaniu budżetu szkół przemysłowych uzupełniających, uwzględniał wydatki na naukę religii.

P. Romanowicz imieniem Wydziału krajowego nie sprzeciwia się wnioskowi p. Gorayskiego i wnosi, aby punkta 2 i 4 rezolucyj komisyi opuścić a przyjąć wniosek p. Gorayskiego.

Sprawozdawca p. Rutowski godzi się na wnioski pp. Gorayskiego i Romanowicza, poczem wnioski komisyi z poprawkami powyższemi przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku posła Antoniewicza i towarzyszy w sprawie zakazu moczenia lnu i konopi oraz opodatkowania przemysłu domowego. Sprawozdawca p. Rutowski.

Komisya wnosi:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby tenże w porozumieniu z krajową Radą zdrowia i komisyą krajową dla spraw rolniczych obmyślił sposoby uregulowania sprawy moczenia lnu i konopi, któreby z jednej strony zabezpieczyły dalszy byt i rozwój uprawy lnu i konopi, oraz domowego przemysłu tkackiego, a z drugiej zabezpieczyły wody od zatruwania tak szkodliwego dla ludzi, bydła i ryb.

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby tenże ściśle przestrzegał, by przemysł domowy z mocy ustaw wolny od podatków, nie był podatkami obciążany. Wnioski przyjęto.

Z kolei na wniosek komisyi budżetowej, przedstawiony przez p. Włodz. Kozłowskiego, załatwiono cały szereg różnych petycyj.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. Sprawozdawca p. Vivien.

Komisya wnosi:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole i folwarku w Czernichowie przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Byłemu kasyerowi panu Janowi Wojnie przyznaje Sejm odprawę w wysokości pobieranej przez niego całorocznej płacy.

3. Na rozszerzenie chlewów przyznaje Sejm kredyt w kwocie 500 zł.

P. Langie zpowodu uwagi znajdującej się w sprawozdaniu komisyi, iż w Wydziale kraj. odczuwać się daje brak fachowo uzdolnionego referenta dla spraw rolniczych — odpiera tę uwagę, i jako członek komisyi kraj. rolniczej stwierdza, że urzędnik Wydziału krajowego mający ten referat wywiązuje się w całej pełni jak najlepiej ze swego zadania.

Sprawozdawca p. Vivien oświadcza, że komisya nie miała zamiaru dotknąć tego referenta.

Wnioski komisyi przyjęto.

Następnie petycyę gospodarzy gminy Skład solny w pow. przemyskim o odszkodowanie poniesionych strat z powodu źle dokonanego przekopu rzeki Sanu (sprawozd. p. Stan. Stadnicki) — odstąpiono Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Następnie na wniosek komisyi gospodarstwa kraj. przedstawiony przez p. Schnella, Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj za r. 1892/3 z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

J. E. p. Namiestnik hr. Badeni oświadcza, iż na mocy Najwyższego upoważnienia obecną sesyę Sejmową zamyka i uprasza ks. Marszałka o zarządzenie dopełnienia zwykłych formalności.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu, JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko przemówił w następujących słowach:

Wysoka Izbo!

Sesya dziś się kończąca w całości swojej zdaje się być jedną z najważniejszych, które kiedykolwiek w tym wys. Sejmie się odbywały. W okresie pierwszym swoim jesiennym, dzięki wielkiej pracy komisyi budżetowej, uchwaliła ta wys. Izba budżet i przedłożenia konwersyjne. W skutek tego przeprowadził Wydział krajowy konwersyę i dziś rzec można, mamy finanse w stanie świetnym. Mamy zwyżki znaczne, którenii mam nadzieję, ta wys. Izba będzie pożytecznie rozporządzać i nie wypuści z pamięci, że nawet bez tej uchwały na podstawie istniejących dziś ustaw, wydatki krajowe w bliskim czasie, głównie w szkolnictwie i sprawach szpitalnych bardzo niepomiernie wzróść muszą.

W okresie drugim swego zebrania pracowała ta wys. Izba także bardzo pilnie.

Głównym rezultatem bezpośrednim tej pracy, jest cały szereg uchwał z dziedziny kolejnictwa: ustawa krajowa o kolejach lokalnych, rezolucje bardzo szczegółowo ułożone w kwestyi ustawy o kolejach lokalnych, dalej zmiana statutów bankowych, wreszcie fundusz kolejowy, stworzony przez tę Wys. Izbę. Wszystkie te uchwały tworzą całość, która w dziedzinie kolejnictwa w przyszłości powinna rzeczywiście takie rezultaty w kraju zgotować, o których jeszcze bardzo niedawno może nikt w kraju nie myślał.

Zdaje mi się, że jest także wskazanem, aby słowem napomknął o rozwoju Banku krajowego, który jakkolwiek założony przez wys. Izbę z bardzo małym kapitałem pierwotnym, w ten sposób się rozwinął, że o wiele znaczenie jego przewyższa ten kapitał, którym rozporządza. Uchwały tej wys. Izby nie tylko kolejowe, t. j. raczej bankowo-kolejowe, ale także w innym kierunku powzięte, poszły w tym kierunku, aby znaczenie tego Banku podnieść.

Z innych spraw, któremi wysoka Izba się zajmowała, góruje nad wszystkiemi innemi sprawa gminna. W tej sprawie dopiero co dzisiaj zostały powzięte uchwały, które wprawdzie bezpośredniego skutku odnieść nie mogą, ale które zdaje mi się będą znakomitym krokiem naprzód w uregulowaniu kwestyi tak nadzwyczajnie ważnej dla kraju i które — mam nadzieję — będą ziarnem niepadającym na jałową ziemię. W ścisłym związku z tą kwestyą pozostaje też kilka większych ustaw, które w tym wysokim Sejmie załatwienia się niedoczekały, n. p. ustawa budownicza o policyi ogniowej dla wsi. Zdaje mi się, że w znacznej części ustawy te, nie zostały przez komisye wys. Izbie przedłożone z tego powodu, że wychodziły komisye z tego może słusznego założenia, iż nie warto uchwalać ustaw, których wykonanie nie jest zapewnione. Połączono więc te kwestye z kwestyą reformy gminnej, a że w dziedzinie tej kwestyi reformy rozpoczęto pierwszy krok, odłożono przeto tamte sprawy, jako zależne od tej, aż do pozytywnego jakiego rezultatu, w tej najważniejszej ze wszystkich kwestyj.

Bardzo obszerną ustawę przedłożyła komisya administracyjna, t. j. ustawę łowiecką. Ustawę tę Sejm odesłał Wydziałowi krajowemu do przedłożenia na następnej sesyi. Zupełnie mnie nie dziwi, że ta Wys. Izba w ten sposób postąpiła z tą ustawą, albowiem mając przed sobą zaledwie parę dni w celu wzięcia pod obradę szczegółową ustawy, która ma około 100 sążnistych paragrafów, uchwalenie jej byłoby rzeczywiście prawie niemożliwem. Żaden parlament nie byłby w stanie ustawy takiej uchwalić, nie mając do dyspozycyi dłuższego czasu, przynajmniej na tygodnie się liczącego, którego Sejm nie miał. Ja myślę, że właściwie ta wys. Izba nigdy nie była, i nie jest w możności uchwalenia tak wielkich ustaw, które interesują ogół, a z natury swej podlegają bardzo wielu poprawkom, — jeżeli nis będzie miała więcej czasu do dyspozycyi. (*Brawa.*)

Zdaje mi się nawet, że jedyny sposób formalny, aby tego rodzaju ustawy były przez Wys. Izbę uchwalane, byłby — iżby na jednej sesyi rzecz była uchwaloną w komisyi, następnie przesłać ją, — n p. do Wydziału kraj, z tem, aby tenże ją co najwięcej stylistycznie i kodyfikacyjnie poprawił, a na następnej sesyi Wydział kraj może przyjść z nią przed tę Wys. Izbę odrazu do drugiego czytania, to bowiem postępowanie jest uzasadnione w regulaminie.

Zdaje mi się, że jest to jedyny proceder możliwy, ażeby ta wys. Izba mogła większe ustawy uchwalać i myślę, że tego procederu w przyszłości trzeba się będzie trzymać; w przeciwnym razie dojdziemy zawsze do tego, że wszystkie większe sprawy zawsze z porządku dziennego spadną. Uchwaliła ta wys. Izba rezolucyę do Wydziału krajowego i Rządu aby zwoływał regularnie Sejmy o jednej i tej samej porze. Uchwała ta jeżeli wysoki Rząd do niej się zastosuje nie jest bez wagi dla porządnej gospodarki kraju a imienim W. kr. mogę zapewnić tylko tyle, że Wydz. krajowy niezawodnie sprawy tej nie zaspi i będzie się starał ile możności ją przeprowadzić. (*Oklaski*); *po rusku*:

Posłowie ruskiej narodowości brali w ciągu tej sesyi żywy i wybitny udział we wszystkich pracach i dyskusjach tej Wys. Izby. Miło mi wyznać, że czuję w całej pełni dodatni wpływ ich współdziałania, które podniosło wydatnie siłę pracy tej W. Izby i przyczyniło się znacznie do płodności dyskusji i wyjaśnienia spraw tu traktowanych (*po polsku*) W końcu upraszam Panów żebyście raczyli jak zawsze zakończyć Wasze obrady trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana: Cesarz Franciszek Józef niech żyje. (*Izba trzykrotnie powtarza okrzyk Niech żyje! i Mnohaja lita!*)

Stan. Tarnowski (senior): Pozwolisz Mości książę, że posłuszny życzeniu członków tej Izby, złożę Waszej Książęcej Mości winne gorące podziękowanie za przewodnictwo tym obradom. Chciej książę wierzyć, że każda nowo odbyta sesya sejmowa wzmaga tylko i utwierdza te uczucia poszanowania i ufności, jakiemi Izba od początku swego Marszałka otaczała i dalej stale otacza. (*Brawa*).

„Nieobecny dostojny i czcigodny zastępca Marszałka ks. Metropolita nie dosłyszy tych wyrazów naszej wdzięczności w dalekiej a zaszczytnej podróży, w której idą za nim te wyrazy z najlepszemi tej Izby życzeniami.

J. E. p. Namiestnik raczy także przyjąć podziękowania za zajęcie się żywe i gorliwe, z jakiem towarzyszy obradom tej Izby, za opiekę czynną a skuteczną, jaką otacza jej uchwały i potrzeby kraju. Z tem podziękowaniem, niech raczy przyjąć wyrazy naszej głębokiej i niezachwianej wiary, że na jego czynności, energii i opiece, kraj i sejm może śmiało i bezpiecznie polegać. (*Brawo*).

P. Romańczuk: Mam zaszczyt imieniem ruskich posłów wypowiedzieć także szczerą podziękę dostojnemu księciu marszałkowi za bezstronne i pełne wyrozumiałości prowadzenie obrad sejmowych, tak w ciągu casesyi sejmowej, jak i w poprzednich sesyach w obec wszystkich posłów bez różnicy narodowości. Dla tego pozwolę sobie dodać życzenie, żeby tak dostojny książe Marszałek, jako autonomiczny naczelnik, jak i p. Namiestnik, jako naczelnik rządowy kraju mogli i po za sejmem rozwijać swoją działalność taką, któraby i od całego kraju i od obu narodowości zjednała im wdzięczność (*Brawa*).

J. E. p. Namiestnik. Kazimierz hrabia Badeni, przemówił w następujących słowach:

Za te łaskawe i cenne słowa, które Szanowny Prezes Akademii Umiejętności do mnie, w imieniu Izby. zwrócić raczył, — najuprzejmiej dziękuję. Przy tej sposobności nie mogę nie podziękować Wysokiej Izbie za uchwałę, którą powzięto wczoraj w sprawie kolei Halicz-Tarnopol. Byłoby to zarozumiałością z mojej strony, gdybym śmiał utrzymywać, że ktokolwiek z panów w tej Izbie głosował za tym wnioskiem, tylko, — że się tak wyrażę — dla moich pięknych oczu. Nie dziękuję też za tę uchwałę, dziękuję za co innego. Zdaje mi się, że stanowisko, które zająłem w tej sprawie, mianowicie, że byłem inicyatorem, bo ja pierwszy odezwałem się w tej sprawie do Wydziału krajowego, a następnie, może panowie spostrzegliście pewną zapobiegliwość z mej strony, aby tę sprawę do skutku i do uchwały doprowadzić, — otóż w tem, żeście panowie za moją radą i wskazówką poszli, upatruję pewien zasób zaufania, i za to zaufanie dziękuję.

Łaska Najjaśniejszego Pana i zaufanie Rządu, te ostatecznie Namiestnikowi przynajmniej na dłuższą metę towarzyszyć muszą, ale jeżeli te dwa warunki mają wyjść istotnie na korzyść kraju, to może się stać to tylko na tej podstawie, jeżeli kraj, a zatem i reprezentacya jego w tej Wys. Izbie pewien zasób zaufania Namiestnikowi okazują (*brawo*). Ten zasób zaufania ja w tej uchwale upatruję, i za ten dowód dziękuję, z tem zapewnieniem, że bądźcie Panowie przekonani, iż tego zaufania nigdy na co innego nie użyję, jak na to, co jest celem mego życia: ażeby krajowi przysparzać korzyści (*huczne brawa i oklaski*).

JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko: Za tak serdeczne słowa, wypowiedziane ze strony pp. Tarnowskiego i Romańczuka, jak najuprzejmiej dziękuję. Nie zasłużyłem sobie na nie, jeśli praca sejmowa idzie tak raźnie, to zasługą to jest członków tej wys. Izby, którym dziękuję, bez wyjątku wszystkim za ułatwienie mi przewodnictwa. (*Brawa*).

JE. P. Namiestnik hr. Badeni: Zdaje mi się, że zawiódłbym oczekiwania przynajmniej niektórych Panów, gdybym paroma słowy nie wspomniał o przedłożeniu, które spadło z porządku dziennego, t. j. o ustawie łowieckiej. Ponieważ nie c cę wys. Izby dłużej zatrzymywać, a dałoby się w tej sprawie nie jedno powiedzieć, przeto krótko kończę życzeniem, wystosowanem do Wydziału krajowego, które z całego serca wypowiadam, ażeby Wydział krajowy z tą ustawą między ową Scyllą a Charybdą, t. j. między początkiem drugiego a trzeciem czytaniem szczęśliwie przepłynął. (*Wesołość i brawa*).

Ks. Marszałek: Posiedzenie i czwartą sesyę sejmową zamykam.

Koniec godz. 1 min. 35 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: ks. kardynała Gruschę, księżnę Paulinę Metternich, generał-porucznika Roszkowskiego, posła generał-porucznika Thoemmela i radcę *ministeryalnego*, dra Kussy'ego.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na prywatnej audyencyi księcia Gastona orleańskiego, który przybył onegdaj do Wiednia.

Po południu złożył Monarcha wizytę księciu-regentowi Luitpoldowi bawarskiemu. Książę regent odwiedził wszystkich bawiących w Wiedniu Członków Domu cesarskiego.

Ostatni numer organu *Oesterr. Sanitätswesen* ogłasza:

Od d. 3 do 16 b. m. nie stwierdzono w Galicyi żadnego nowego wypadku cholery. Wybuchła w roku zeszłym w Galicyi wschodniej epidemia przeciągnęła się w pojedynczych gminach powiatów politycznych borszczowskiego i husiatyńskiego przez pierwsze jeszcze tygodnie bieżącego roku i wygasła w miesiącu lutym. W Hamburgu i okolicy cholera wygasła. We Francyi pojawiła się epidemia w Lorient, jest jednak już na wygaśnięciu. W zachodniej Rossyi cholera sroży się jeszcze ciągle. Wydane roku zeszłego dla powstrzymania zarazy zarządzenia zostały, niewyłączając Rumunii i Turcyi bądź znacznie ograniczone bądź zupełnie zniesione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 maja. Bezzasadną zupełnie jest wiadomość *Wiener Tagblatt, Illustr. Wiener Extrablatt i Oester. Volkszeitung* o ustąpieniu Namiestnika Czech hr. Thuna i zastąpieniu go przez generała broni barona Fejervary'ego.

Insbruk, 20 maja. Sejm został wczoraj odroczony. Marszałek krajowy żegnając posłów zawiadomił, że Najj. Pan nabył na prywatną własność zamek Petersberg. Izba wydała trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana jako właściciela dóbr w Tyrolu.

Linc, 20 maja. W. książę heski przybył tu wczoraj przedpołudniem i odbył inspekcyę pułku piechoty nr. 14, którego właścicielem został właśnie mianowany. Następnie w. książę zwiedził miasto i nowy kościoł katedralny, poczem był na śniadaniu danem przez korpus oficerski, w czasie którego wzniósł toast na cześć Najj. Pana wyrażając głęboką radość, iż z łaski Jego Ces. Mości został mianowany właścicielem tak dzielnego pułku. Popołudniu wyjechał w. książę do Monachium.

Praga, 20 maja. (*Telegram pryw.*) Według dzienników, wieści, jakoby Rząd zamierzał rozwiązać Sejm czeski i rozpisać nowe wybory, są bezpodstawne.

Budapeszt, 20 maja. (*Telegram pryw.*) Ze strony wiarogodnej zapewniają, że obecna podwyżka *agia* nie wpłynęła zupełnie na plany rządu węgierskiego tyczące się regulacyi waluty. Plany te nie zostaną odroczone, ale będą wykonane tak, jak z samego początku zamierzano. Rząd uważa obecną podwyżkę *agia* za epizod przemijający; wszystkie inne wieści są wymysłem.

Belgrad, 20 maja. (*Telegram pryw.*) Wiadomości z Kladowy donoszą, że król Aleksander przybył tam wczoraj rano i udał się na pokładzie parowca na spotkanie Natalii. Spotkanie nastąpiło koło Palanki. Natalia przesiadła się na parowiec króla. Po południu przybyli oboje do Kladowy, gdzie pozostaną 3 dni; ztąd powróci król Aleksander do Belgradu a Natalia do Bukaresztu.

Rzym, 20 maja. Izba deputowanych na posiedzeniu wczorajszem odrzuciła w tajnem głosowaniu, w rozprawie szczegółowej — przyjęty w rozprawie ogólnej — budżet ministerstwa sprawiedliwości 138 głosami przeciw 133. Ten wynik głosowania wywarł ogromne wrażenie.

Następnie, w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, krytykowali Giovannoli i Barzilai stanowisko Austro Węgier wobec Włoch a Barzilai oświadczył nadto, że byłby pragnął, aby Francya wysłała osobne poselstwo, któreby rzeczpospolitę miało reprezentować na uroczystości srebrnego wesela. Dalsze rozprawy odroczono do dnia dzisiejszego.

Rzym, 20 maja. Przybyli tu pielgrzymi węgierscy.

Rzym, 20 maja. W skutek ostatniej uchwały Izby, odbyła się wczoraj wieczór Rada ministrów. Według *Popolo Romano*, prezes ministrów Giolitti uwiadomił w nocy króla, iż rada ministrów uchwaliła wnieść prośbę o dymisyę całego gabinetu.

Londyn, 20 maja. Dziennik urzędowy ogłasza, że królowa zezwoliła na małżeństwo księcia Jorku z księżniczką Wiktoryą Maryą Teck.

Londyn, 20 maja. Na pociąg, którym Gladstone jechał z Londynu do Chester, rzucono wielkim kamieniem, który zdruzgotał okna w przedziale sąsiednim temu, w którym jechał sędziwy *premier*; innej zresztą szkody nie zrządził.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	—	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	—	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . .	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnow lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	3 20	—	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	3·32	—	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3 31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Skolego	—	—	10·26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

List otwarty

Do Wgo Pana M. Freilicha bandażysty specyalisty, Lwow, ul. Szpitalna l. 4 a.

Wielmożny Panie!

Tylko troskliwej opiece pańskiej nader umiejętnie poprowadzonej zawdzięczam obecnie szczęśliwe wyleczenie z przepukliny, tem groźniejszej, że pojawiła się była obustronnie, nie wieli pozostawiając mi nadziei. Dziś obawa ustąpiła miejsca spokojowi wewnętrznemu i wróciło utracone zdrowie, pozwól Pan przeto, bym wyraził uznanie dla wiedzy pańskiej, a prawdziwą wdzięczność za staranne zajęcie się kuracyą moją

Z szacunkiem
S. Weitzman

Lwów, dnia 20 maja 1893. (Impressa) 727

Podziękowanie

Wielebnemu Konwentowi OO. Bernardynów, J. W. Prezydentowi kr. m. Lwowa, P. T. Reprezentantom prześwietnej Rady miejskiej, Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i zachodniej, Izby handlowej, Rady zdrowia, Towarzystwa aptekarkiego, Młodzieży uniwersytetu wydziału farmaceutycznego, Straży ogniowej itd., jakoteż wszystkim Krewnym, Kolegom, Przyjacielom, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebowym mego nieodżałowanego męża śp. Andrzeja Kochanowskiego udział brali, składam serdeczne podziękowanie.

Również dziękuję serdecznie P. T. Panom Amirowiczowi, Głowackiemu i Zawałkiewiczowi, którzy w przemowach pamięć mego niestety tak wcześnie zgasłego męża uczcić raczyli, jakoteż wszystkim P. T. Osobom, które mi w tych ciężkich chwilach tak gorące współczucie okazały.

Lwów, 17 maja 18893.

Róża Kochanowska z rodzina. 756

Hotel Imperial PP. F. hr. Łubieński z Krakowa, E. Rozwadowski z Zółkwi, M. hr. Hagen z Wielkich Ocz, F. hr. Schneeben z Wiednia, Dr. S S. S hätzel Bożerzan, H. Kempler z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 maja 1893.

	płacą walutą złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	15	110	85
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	97	70
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	103	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	—	—
„ „ „ 4 „ „ .	:6	—	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
5. Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ „ Stanisławowa	36	—	39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał . . .	9	90	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ papierowy . . .	1	27.—	128·50	
100 marek niemieckich . . .	60	15	60	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . .	97.50	97.70
luty-sierpień	97.35	97.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.10	97.30
kwiecień-październik	97. 0	97.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	14 .—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	165 —	166 —
„ „ 1864 po 100 zł. . .	197.—	197.50
„ „ 1864 po 50 zł. . .	197.—	197. 0
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.25	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116 85	117.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr. .	96.40	97.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149 75	150.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	330.25	331.—
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	650.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.50	249.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	976—	80 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 70	96 10
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	343.—	346.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2930.—	2940.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	255 50	256.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s .	303.75	304.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	197.—	198 —
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	-.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.50	115.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	97.15	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.30	101.10
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 25	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.25	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 10	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	90.—	91.—
z r. 1884	96.70	97.70
z r. 1866 .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.25	108.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142.50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	139.50	141.50
Keglewicha po 10 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62 25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.60	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k. .	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	142.25	143.25
„ „ po 50 zł. a. w.	68 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	48 —	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	70	74.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.	—.—
Londyn za ft. szt.	123.90	124.—
Paryż za 100 fr. . . .	48.97.5	49.07 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.82.—	5.84 —
„ pełnej wagi . . .	5.80.—	5.82.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·8 .—	9 81 5—
Rosyjski półimperyał . .	—.— —	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.— —	—.—.—
Srebro . . .	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12721 [3127 1—3]

Dnia 27 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna relicytacya realności wyk. hip. 348 ks. gr. gm. Jadowniki objętej Jana Golca własnej a przez Maryannę Golcową nabytej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn.

Cena wywołania 531 zł.
Wadyum 54 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 stycznia 1893.

L. 4081 [3132 1—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiby Lasta w kwocie 7 zł. w. a. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 41 dla gminy kat. Lutcza objętej, do masy spadkowej śp. Wojciecha Szurleja należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 738 zł. 30 ct. wa poniżej, której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 73 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 28 marca 1893.

L. 1792 [3114 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności w Cmolesie położonej, według ks. gr. gm. kat. Cmolas lw. hip. 296 objętej, i własnością Antoniego Jabłońskiego będącej.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 5133 [3111 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Jana Skowrońskiego w kwocie 55 zł. 15½ ct. aw. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 12 lipca 1893 i dnia 8 sierpnia 1893 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 234 w Bliznem położonej, whl. 367 objętej, tudzież połowy realności whl. 368 ks. gr. gm. Blizne objętej, dotychczas na śp. Józefa Kostkę wpisanych.

Ceną wywołania jest co do realności pod lk. 234 wyk. hip. l. 367 kwota 2050 zł., zaś co do połowy realności whl. 368 kwota 104 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w wysokości 10 prc. sumy wywołania, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 8 maja 1893.

L. 2082 [3113 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 23 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 433 gminy Kosów, spadkobierców Jurija Romaniuka własnej, na rzecz Herscha Pfau pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1350 zł.
Wadyum 135 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Łuszpińskiego c. k. notaryusza w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 9 lutego 1893.

L. 6442 [3120 1—3]

Ogłoszenie licytacyi

na przedsiębiorstwo budowy gmachu dyrekcyi ruchu dla c. k. kolei państwowych w Stanisławowie.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w drodze ofert pisemnych na przedsiębiorstwo budowy gmachu dyrekcyi dla c. k. kolei państwowych w Stanisławowie wystawić się mającego przy placu Potockich.

Ryczałtowe wynadgrodzenie za zupełnie ukończoną budowę wynosi 150,000 zł. w. a. czyli 300.000 koron wal. austr.-węg.

Termin wykończenia budowy ustanawia się z dniem 1 lipca 1894 r.

Bliższe warunki licytacyjne, plany budowy i szczegółowy opis tejże są od 23 maja br. począwszy, do przejrzenia złożone w biurze prezydyalnem Magistratu w Stanisławowie.

Każda oferta zabezpieczoną być musi dołączeniem wadyum w kwocie 7.500 zł. w. a. w gotówce, lub w walorach posiadających pupilarne bezpieczeństwo.

Jako ostatni termin do wniesienia należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert wyznacza się dzień 9 czerwca 1893 do godz. 12 w południe.

Później wniesione oferty lub takie, które pochodzą od przedsiębiorców niedających zupełnej rękojmii, iż tak pod finansowym jakoteż i technicznym względem podołać są w stanie postawionemu zadaniu, jak niemniej oferty nielicujące z warunkami licytacyjnemi nie znajdą uwzględnienia.

Od Magistratu król. woln. miasta

Stanisławowa, dnia 18 maja 1893.

Szydłowski.

L. 515 [3112 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 231 49 w Wysocku niżnem położonej, ts. protokołem z 18 lipca 1889 l 3449 zastawniczo opisanej, a dłużnika Abrahama Teichmana Szlomów własnej, na rzecz Saula Teichmana w dniach 22 czerwca 1893 i 9 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów uostawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Akt opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 28 lutego 1893.

L. 2869 [3117 2—3]

Licitations-Kundmachung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Petryczanka“ in der Bukowina auf zwölf Jahre, vom 1 November 1893 angefangen.

Der, dem bukow. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Bereiche der Katastralgemeinde Kamenka, von der Bahnstationen Czerepkoutz 8.5 kilometer und von jener Hliboka 5 7 kilometer entfernt gelegene Meierhof „Petryczanka“, bestehend aus einer Grundarea von 831 Joch 647□ Klafter, worunter sich 665 Joch 406□ Klafter Äcker und 136 Joch 613□ Klafter Wiesen befinden, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird von der kk. Direktion der Güter des genannten Fondes auf zwölf Jahre vom 1 November 1893 bis Ende Oktober 1905 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stengelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtschilling sohwol in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Uiberreichung des Offerts einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen land wirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 1000 fl. entweder im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentichen Werthpapieren sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 5 Juni 1893, Mittags 12 Uhr, bei der kk. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz, gehörig versiegelt, eingelangt sein.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versechen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof Petryczanka“ zur Verhandlung am 5 Juni 1893.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestelt werden.

Mangelhafte uno solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf. Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjeckt werden über Verlangen bei dieser kk. Güterdirektion ertheilt.

Czernowitz, am 14 Mai 1893.

Von der kk. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes,

Der k. k. Regierungsrath und Domaenen-Director:

Wisłocki

L. 1559 [3110 2 - 3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności l. 98 w Bolechowie według wyk. hip. l. 321 tejże gminy Wincentego Ratyńskiego, Maryi Mateckiej, Władysława, Jana, Stanisława i Franciszka Ratyńskich własnej, na rzecz Getzla Straifera i tow. pto 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 478 zł.

Wadyum 47 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Reisli Landes i Tekli Zaradzkiej 2o Bogusławskiej i dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 13 marca 1893.

L. 665 [3098 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Icie Vogel od spadkobierców Matesa Jawetz sumy 400 zł. wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna części pod Nr. 81 m. w Buczaczu położonej, wyk. hip. 93 ks. gruntowej gminy Buczacz objętej, obecnie według poz 21 karty B. tego wykazu własność Mojżesza Jawetz, Gitli Wallach, Mindli Fink i Tauby Müller stanowiącej

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 26 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie sprzedaną zostaną części tej realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj po dniu 8 lipca 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczazu.

Buczacz, 26 lutego 1893.

L. 4219 [3099 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 28 rat po 12 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności położonych w gminie Jaślany a to

a) Abrahama Kleinmana objętej lwh. 447

b) Wojciecha Pawłusiaka objętej lwh. 446

c) Józefa Pawłusiaka objętej lwh. 444

d) Jacentego Pawłusiaka objętej lww. 355

e) Walentego i Agaty Bików objętej lwh 683

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30 czerwca 1893 i w dniu 7 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania realności będzie wartość szacunkowa

a) dla pierwszej 67 zł. wa.

b) dla drugiej 580 zł. wa.

c) dla trzeciej 135 zł. wa.

d) dla czwartej 45 zł. wa.

e) dla piątej 139 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 21 kwietnia 1893.

L. 27005 [3109 3—3]

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Beigla przeciw Semkowi Pastuszczak w kwocie 36 zł. 66 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 27 maja 1893 i 26 czerwca 1893 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 505 i 506 w Chodaczkowie małym objętych, Semka Pastuszczaka własnych.

Cena wywołania wynosi 647 zł. wa.

Wadyum 64 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 1794 [3040 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 56 zł. 47 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 22 w Kossowach położonej, według ks. gr. gminy kat. Kossowy lwh. 18 objętej, według poz. 3 a. i b. haer. własnością dłużników Sebastyana Kotuli w 1/2 części i Wojciecha Kotuli w 1/2 części będącej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 12 kwietnia 1893.

L. 4543 [3103 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Antoniego Sawka a względnie spadkobiercom tego a to Prokopowi, Małance i Łukaszowi Sawkom dalej Piotrowi Babij, Hryńkowi i Johannie Szczerbanom i Antoniemu Bojkowskiemu pto 54 zł. 82 ct. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 125 w Burkanowie położonej, wyk. hip. 620, 621, 669 i 719 objętej, dłużników własnej, w dniach 22 czerwca i 21 lipca 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w za budowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 620 150 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh 621 40 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 669 15 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 719 30 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 28 lutego 1893.

L. 2421 [3063 3—3]

W dniach 3 lipca i 2 sierpnia 1893 o godz. 10 rano; odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż

a) 4/5 części realności pod lk. 104 w Jordanowie położonej, według lwh. 117 ks. gr. gm. Jordanów,

b) 8/32 części realności według whl. 392 ks. gr. dla tejże gminy.

c) Realności whl. 418 ks. gr. dla tej samej gminy objętych, Kazimiery hr. Szembekowej własnych.

Cena wywołania

realności ad a) . . . . 399 zł. 20 ct.

„ „ b) . . . . 146 zł. 25 ct.

„ „ c) . . . 100 zł. —

wadyum ad a) . . . . . 39 zł. 92 ct.

„ „ b) . . . . . 14 zł. 63 ct.

„ „ c) . . . . . 10 zł. —

Resztę warunków, przejrzeć można w w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Michałka ck. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 13 maja 1893.

L. 1793 [3041 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 64 w Cmolasie położonej, według ks. gr. gm. kat. Cmolas lwh. 54 objętej własnością dłużnika Izydora Bańki względnie jego spadkobierców będącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 1036 [3102 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. przez Rebekę Schärf przeciw Chrystyanowi Link wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 23 w Reichenbachu położonej a wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej gminy Reichenbach Krasów objętej.

Cenę wywowołania stanowi wartość szacunkową 4120 zł. wa.

Zakład wynosi 412 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 27 marca 1893.

L. 1265 [3042 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod l. kons. 17b. w Kolbuszowej położonej, według ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto lwh. 28 objętej, własnością masy spadkowej po bp. Seligu Rosenfeldzie w 1/2 części i Hindy ze Salzów Rosenfeldowej w 1/2 części będącej.

Cena wywołania 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 6 kwietnia 1893.

L. 779 [3134 1—3]

Celem zabezpieczenia robót około budowy drogi powiatowej Zabłotów-Rożnów w powiecie śniatyńskim łącznie z budową mostu na Prucie w ogólnej cenie 68.924 zł. 90 ct. a. w. odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej w Śniatynie, dnia 8 czerwca 1893 rozprawa na podstawie ofert pisemnych, zaopatrzonych zakładem wynoszącym 10 prc. ceny kosztorysowej.

Oferty wniesione być mają najpóźniej w dniu powyżej oznaczonym do 12 godziny w południe.

Bliższe warunki robót, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Śniatyn, dnia 17 maja 1893.

Konkursa.

L. 2670 [3119 2—3]

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta Magistratu.

Z posadą to połączona jest płaca 600 zł. rocznie wraz z 25 prc. dodatku aktywalnego i 3 kwinkweniami po 10 prc. od płacy stałej.

Dodatek aktywalny, kwinkwenia i lata służby liczą się od stabilizacyi na posadzie, co nastąpi po roku nienagannej służby.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia najmniej 6 klas gimnazyalnych, biegłości w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, nieprzekroczonych lat 40 i nieposzlakowanego życia. Posiadający wyższe wykształcenie i praktykę administracyjną będą mieć pierwszeństwo, warunek nieprzekroczonych lat 40 bezwzględnym nie jest.

Termin do wniesienia podań wyznaczony jest do 31 maja 1893 włącznie.

Nowy Sącz, dnia 15 maja 1893.

L. [3128 1—3]

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz dwu uzdolnionych dyetaryuszów, wynagrodzenie miesięczne od 25 do 30 zł.

Świadectwa wymaga się.

C. k Sąd powiatowy.

Niemirów, 17 maja 1893.

L. 1348 [3136 1—3]

Zarząd gminy miasta Gródka rozpisuje konkurs na posadę miejskiego weterynarza w Gródku z roczną płacą 500 zł. i z prawem do stabilizacyi po 2 latach.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu w terminie do końca czerwca b. r.

Zarząd gminy miasta

Gródek, dnia 16 maja 1893.

Upadłości.

L. 6744 [3091 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Abrahama Begleitera dzierżawcy browaru w Rudnie ad Biskowice, którego firma „Abraham Begleiter dzierżawca browaru" w tutejszo-sądowym rejestrze handlowym dla firm pojedynczych spisaną jest," a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego, jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach w których ustawa konkursowa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adjunkta sąd. w Samborze p. Seklera, a tymczasowym zawiadowcą dr. Fiternika adwokata w Samborze.

Wierzycieli w Samborze zamieszkałych wzywa się, aby na dniu 29 maja 1893 o godzinie 10 przed połud. u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogól nej likwidacyi na dzień 6 września 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 15 maja 1893.

Z. 7228 [3092 2—3]

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Conkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Taube Morgenstern & Mayer Preminger Schnittwaarenhändler in Skałat bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Leopold Kerth in Skałat zum Conkurs-Commissär und den Herrn Adv. Dr. Aron Ehrlich in Skałat zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 24 Mai 1893 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Skałat vor dem Conkurs-Commissär angeordneten Tagfarth unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprucbe dienlichen Belage über die Bestättigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Conkurs-Masse einen Anspruch als Conkurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1893 bei diesem Kreisgerichte oder bei dem Conkurs-Commissär in Skałat nach Vorschrift der Conkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 19 Juli 1893 vor dem Conkurs-Commissär angeordneten Liquidirungs-Tagfarth zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfarth erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle der Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungs-Tagfarth wird zugleich als Vergleichtagfarth bestimmt.

Die weiteren Veröflentlichungen im Laufe des Conkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 10 Mai 1893.

[3150]

Podpisany zarządca masy konkursowej Febusa Perlberga podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 15 maja 1893 cały do tej masy konkursowej należący łącznie na 15698 zł. 09 ct. oszacowany względnie obecnie, po przeprowadzeniu częściowej wysprzedaży, wartość szacunkową w kwocie 15496 zł. 63 ct. przedstawiający zapas towarów galanteryjnych i norymberskich, wraz z całem urządzeniem sklepowem do tej masy należącem na 128 zł. 30 ct. oszacowanem, sprzedane zostaną ryczałtem w drodze ofertowej najwięcej ofiarującemu z tem jednak zastrzeżeniem, że sprzedaż będzie tylko wtedy prawomocną, jeżeli wydział wierzycieli najwyższą ofiarowaną cenę kupna uzna za stosowną i odnośną ofertę zatwierdzi

Oferty należycie ostemplowane tudzież wadyum w gotówce w kwocie 1563 złożyć należy w biurze podpisanego w godzinach urzędowych najdalej do 2 czerwca 1893 godz. 12 przedpołudniem.

Resztę warunków licytacyjnych i inwentarz masy konkursowej przeglądnąć można w biurze podpisanego codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

Tarnów, dnia 15 maja 1893.

Dr. Ignacy Apfelbaum zarządca masy konkursowej Febusa Perlberga.

Wyroki prasowe.

Zl. 111 (3081)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1565 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 12 Mai 1893 (Abenduasgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Alexander Scharf und der Ritualmord" in der Stelle von„ Wer meine Erwiederung" bis „Geheimlehre fortbesteht" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestättigt und auf Vernichtung der saisirten Exemplare nach § 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 13 Mai 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1893, Z. 2991, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in Preßburg erscheinenden Zeitschrift: „Neue Volkszeitung" vom 23 April 1893 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 313/2644, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della sera" vom 9—10 März 1893 nach § 64 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 318/2649, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Don Marzio" vom 8—9 März 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 319/2650, die Weiterverbreitung der Nr. 180 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Il secolo illustrato" vom 5 März 1893 nach § 65, lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 308/2639, die Weiterverbreitung der Nr. 5703 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13 März 1893 wegen des Telegrammes „Austria e Vaticano — Roma 16" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 314/2645, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „L' Unita cattolica" vom 1 März 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1893, Z. 314/2645, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der in Rom erscheinenden Zeitschrift „Fanfulla" vom 29 Februar 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1893, Z. 355/2789, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Gazetta di Venezzia" vom 8 März 1893 nach § 65 lit. a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1893, Z. 335/2789, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Corriere della sera" vom 8—9 März 1893 nach §64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1893, Z. 6782, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Obuvnik" vom 10 März 1893 wegen des Artikels: „Obet studentskych demonstraci" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1893, Z. 4533, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Posel z Podżori" vom 15 April 1893 wegen des Artikels: „Novy vlastencchy ciu mistodrzitele hrabete Thuna" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1893, Z. 3329, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Hlasy z vychodnich Cech" vom 21 April 1893 wegen der Artikel: „Ceska slechta ve spolku s Nemci poti nam" und „Z Parziku u Ceske Trebove (Stavka)" nach den § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1893, Z. 3680, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Odborny list krejcich" vom 28 März 1893 wegen der Artikel: „Kehnuti krejcovskemu v Brne" — „Lotrovina" — „Na to stunou" und „Vysledky boje za dosażeni pozadavku deln. krejcovskeho v Brne" nach § 302 St. G. und § 3 des Ges. vom 7 April 1873, Z. 43 R. G. Bl. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1893, Z. 3699, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 30 März 1893 wegen der Artikel: „Der Militarismus" und „Aus unserer Sammelmappe — Immer gemüthlicher" nach den §§ 65 lit. a 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1893 Zl. 3738, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Rasple" vom 30 März 1893 wegen der Gedichte: „Tidlowacka" — To my dobre wime" — „30" — der Artikel: „Jarni kaviar" und „Vecerni scena v komarove", ferner wegen der mit den Worten „A poslonchej priseli" beginnenden und mit „lide civilisovat" abschließenden Notiz, endlich wegen der Illustrationen anf der 1, 3 und 5 Seite sammt dem Texte nach den §§ 63, 65 lit. a 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 4395 [3100 3—3]

Rezolucyą z 17 marca 1892 l. 1892 ustanowiona kuratela nad Kazimierzem Liberakiem z powodu tegoż wyzdrowienia zostaje uchyloną

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 2 maja 1893.

L. 3983 [3105 3—3]

Jan Pisarczyk syn Jana z Woli wadowskiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ala niego ustanowiony Michał Kowal z Woli wadowskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 10 maja 1893.

L. 16072 [3121 2—3]

Dla umysłowo chorego Alojzego Kańczuckiego ustanowiono kuratorem p. Konrada Deverchee w Krakowie.

C. k. Sąd deleg.-miejski.

Kraków, 16 maja 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12477 [2955 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bronisława Hubickiego, jako spadkobiercę Wincentego Hubickiego, względnie niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców jego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu pocztowego, przeciw spadkobiercom Wincentego Hubickiego pto 917 zł. 3 ct. a. w. zpn., ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Chwaliboga, ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle, który go w tej sprawie dotąd zastępować będzie, aż się sam osobiście, lub przez pełnomocnika w sądzie zgłosi.

Jasło, 6 marca 1893.

L. 8211 [3137 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Karoliny Komarkiewicz, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu drogowego wyznaczył do oszacowania wywłaszczonej orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 10 października 1892 l. 77980 na rzecz Skarbu drogowego przestrzeni 11 kwadr. sążni z parc. kat. 1446 wchodzącej w skład realności lk. 25 na Zasaniu w Przemyślu zostającej w fizycznem posiadaniu Honoraty Wawrzyszkiewicz, a intabulowej dotychczas na rzecz mas spadkowych Karoliny i Rozalii Komarkiewicz, termin na dzień 30 maja 1893 o godzinie 10 przed południem i że dla strzeżenia ich praw kuratora w osobie adw. przemyskiego dra Jabóba Glanza ustanowił, z którym co do swej obrony się porozumieć, lub innego pełnomocnika ustanowić i tegoż sądowi oznajmić mają.

Przemyśl. 18 maja 1893.

L. 4405 [2987 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cichego, że w skutek pozwu powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie z dnia 13 kwietnia 1893 l. 4405 przeciw niemu i Janowi Wolaninowi o 200 zł. a. w., wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na 14 lipca 1893 o 9 godzinie przed południem i ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby kuratorowi podał środki do obrony, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, dnia 13 kwietnia 1893.

L 2326 [3000 2—3]

Zawiadamia się małżonków Piotra Kaspra dw. im. Łabaja i Rozalię Łabajową, że ustanowiono dla nich kuratorem p. dr. Karola Biegańskiego adw. w Zatorze i doręczono mu rezolucyę tabularną z dnia 11 lipca 1892 do l. 4284 dla nich przeznaczoną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Zatorze, dnia 3 maja 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 maja 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Bóbrka	Oryszkowce (fol.)
	Dąbrowa	Radgoszcz (Wyrębiska).
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.)
	Lwów	Lwów (miasto), Zawadów.
	Mościska	Balice.
	Przemyślany	Gliniany.
	Trembowla	Słobódka strusowska (żmijówka)
Wąglik	Dąbrowa	Jadowniki mokre.
	Stanisławów	Komarów.
Róża wąglikowa	Brzozów	Wzdów.
	Dąbrowa	Grądy.
Parchy u koni	Lisko	Telesznica sanna.
	Przemyślany	Łahodów, Słowita.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów, Wołtuszowa.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (dwór i gmina.)
Wścieklizna	Zaleszczyki	Hińkowce, Zaleszczyki stare.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzeżany	Dworce, Łapszyn.
	Łańcut	Białoboki, Niżatyce.
	Rudki	Chiszewice, Hoszany.
	Trembowla	Iwanówka.
	Wadowice	Brzeźnica.
	Zaleszczyki	Nyrków (Czahre), Słone (Księżyna).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 4085 [3062 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Walczaka, że pod dniem 11 listopada 1892 l. 14332, Marya Walczak i Franciszka Walczak wniosły przeciw niemu skargę o oddanie posiadania 4|10 części realności lwh. 504, 8|40 części realności lwh. 332, 8|80 części realności lwh. 334 i 48/960 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Jasienica objętych, na którą termin do rozprawy ustnej na dziej 4 lipca 1893 o godzinie 9 rano w tutejszym c. k. sądzie wyznaczono.

Sąd ustanawia tymczasowo dla niego kuratora Wojciecha Mrozka z Jasienicy na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Brzozów, dnia 4 kwietnia 1893.

L. 2881 [2951 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Resena, że Dawid Breiter i Hersch L. Baner podali pod dniem 7 maja 1893 l. 288, przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Schüssla, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Leibę Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 8 maja 1893.

L. 2882 [2952 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Resena, że Józef Frisch podał pod dniem 7 maja 1893 l. 2882, przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Schüssla, z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Leibę Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 8 maja 1893.

L. 596 [3072 3—3]

Lipę Weintraub, Josla Kardasz, Chaję Gitlę Kardasz i Chaję Surę Spodyk z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego pto 7 zł. 75 ct., tamże kuratora w osobie Leona Holzera, c. k. notaryusza w Łopatynie, ustanowiono i takowemu uchwały z 22 października 1892 l. 8366 i 27 listopada 1892 l. 8630 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 marca 1893.

L. 2236 [2993 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia Franciszka Konsura z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 20 kwietnia 1893 l. 2236 Antoni i Maryanna Sambory przeciw niemu i Maurycemu Samuelowi skargę o uznanie aktu notaryalnego z daty Boehnia 16 lipca 1887 L. R. 9014 i cesyi z daty Niepołomice, 23 marca 1892 L. R. 7676 za pozbawione prawnych skutków wnieśli.

Ponieważ pobyt Franciszka Konsura tutejszemu sądowi wiadomym nie jest, przeto ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie zastępcy c. k. notaryusza p. Romana Gutowskiego, któremu skargę doręczono. Franciszkowi Konsurowi poleca się, aby do rzeczonego kuratora zgłosił się, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze postanowienia w tej sprawie kuratorowi doręczane będą.

Niepołomice, 22 kwietnia 1893.

L. 7008 [3030 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Resen, że na prośbę L. Bernsteina wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zygmunta Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 maja 1893.

L. 2649 [3096 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Mateusza Burzyńskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela folwarku Wolica Derewlańska, a wględnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców ustanawiając dlań kuratora w osobie dr. Mijakowskiego, adwokata w Złoczowie, że na zgłoszenie Kazimierza hr. Badeniego de praes. 9 kwietnia 1893 l. 2649 o wyłączenie parcel grunt. 263|5, 263|6, 263|7, 294|4, 294|3, 115|2, 699/10, z obszarem 3 morgów 442□° z majętności tab. Warhoki czyli Warhoty objętej, whl. l. 446 bez przeniesienia ciężarów hipotecznych zaznaczył uchwałą z dnia 15 kwietnia 1893 l. 2649 termin 60 dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu, tem pewniej do sądu tutejszego wnieść należy, w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, że zawezwany na oddzielenie zezwala, i zrzeka się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipot. odpisanie nastąpi.

Złoczów, dnia 6 maja 1893.

L. 2622 [3095 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Mateusza Burzyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela folwarku Wolica Derewlańska, a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, ustanawiając dlań kuratora w osobie dr. Mijakowskiego, adwokata w Złoczowie, że na zgłoszenie Kazimierza hr. Badeniego de praes. 8 kwietnia 1893 l. 2622 o wyłączenie parcel grunt. 7714|1, 7713/2, 7712|2, 7710, 7709|2, 7708/1, 7706/1 7703/2 z obszarem 3 morgów 959□° z majętności tab. Busk objętej whl, .420 bez przeniesienia ciężarów hipotecznych, zaznaczył uchwałą z dnia 15 kwietnia 1893 l. 2622 termin 60 dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu tem pewniej do sądu tujejszego wnieść należy, w przeciwnym razie zachodziłyby domniemania, że zawezwany na oddzielenie zezwala i zrzeka się prawa swego pod względem części oddzielonej, z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

Złoczów, dnia 6 maja 1893.

L. 1837 [3083 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Pawelczaka, iż przeciwko niemu wniósł Józef Pawelczak pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, wskutek czego mu kuratorem Macieja Klimowskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 czerwca 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 12 maja 1893.

L. 2563 [3086 1—3]

Do przesłuchania niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rutkowskiego, pochodzącego z Kowalów względem wystawienia na piśmie deklaracyi hipotecznej co do sprzedanej przez Józefa Rutkowskiego Maciejowi Klimkowi realności gruntowej pod wyk. hip. 122 dla gminy Kowalowy wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1893 o godzinie 8 z rana, na który się wzywa Józefa Rutkowskiego do stawiennictwa osobistego lub przez pełnomocnika lub by ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi Walentemu Czechowskiemu udzielił informacyi.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 4522 [3130 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksa, że Sali Wildfeier wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 70 zł., że na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, że dla nieobecnego pozwanego ustanowiono kuratorem, adwokata dr. Kozłeckiego z Nowegotargu.

Temuż kuratorowi winien pozwany dostarczyć środków potrzebnych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki przypisze pozwany własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 9 maja 1893.

L. 62734 [3133 1—3]

C. k. Sąd powiatowy dlg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Leisorowi Fischbeinowi, że przeciw niemu tudzież przeciw Jakóbowi Feinsteinowi przez c. k. Dyrekcyę gal. funduszu propinacyjnego pozew o zapłacenie kwoty 350 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Leisora Fischbeina nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dr. Weissa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 23 stycznia 1893 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leisora Fischbeina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

Z c. k. Sądu pow. m d. S. I.

Lwów, 29 listopada 1892.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 3504 [3138 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Telepa, że dnia 17 marca 1893 do l. 3504 wniosło przeciw niemu i spólne Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, skargę o zapłatę sumy 258 zł. a. w. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 czerwca 1893 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra a Maurycego Sterna, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące skutki pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 1 maja 1893.

L. 4521 [3129 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksa, że Szymon Graj wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 100 zł., że do rozprawy sumarycznej na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 22 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, że dla nieobecnego pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego z Nowegotargu.

Temuż kuratorowi winien Wilhelm Laks dostarczyć środków do obrony potrzebnych, lub też ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej pozwany przypisze złe skutki własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 9 maja 1893.

L. 1141 [2986 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 15 lipca 1892 l. 4455 wpis prawa zastawu dla sumy 140 zł. w stanie biernym 1/8 części ciała hipotecznego lwh. 72 gminy kat. Tworylne Iwana Semków własnego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Semków kuratorem p. Ludwika Riedla z Baligrodu.

O czem się Iwana Semków celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 16 lutego 1893.

L. 3543 [2980 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Mozesa Rosta, Szyję Benjamina Rosta, Małkę z Rostów Reinerową, Judę Rosta, Chaskla Rosta i Scheindlę Rost, że z powodu wytoczonego przeciw nim przez Samuela i Lanę Schönblumów pozwu o wykreślenie poz. C. 1 i 2 ze stanu biernego realności lwh. 107 w Rzeszowie ustanowionym został dla nich kuratorem p. adwokat dr. Reich w Rzeszowie, z substytucyą p. adw. Reinesa w Rzeszowie i poleca się tymże nieobecnym, by albo ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1893.

L. 633 [2958 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Semetkowskiego z Woli michowej zawiadamia, że wskutek pozwu sumarycznego Wasyla Moskala przeciw niemu o zapłacenie 80 dolarów lub 200 zł. a. w. termin na dzień 21 czerwca 1893 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnel informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 3 maja 1893.

L. 1439 [2962 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Mojżesza 2 im. Michalińskiego z Jordanowa w sprawie egzekucyjnej Franciszka Bocheńskiego z Limanowy przeciw Izraelowi Mojżeszowi 2 im. Michalińskiemu pto 863 zł. w. a. zpn., kuratorem ad actum p. dr. Wiktora Kutrzebę, adwokata krajowego w Jordanowie i temuż ts. rezolucyę z dnia 11 kwietnia 1893 l. 1439 zezwalającą na przemianę intabulacyi prawa zastawu dla powyższej kwoty w egzekucyjną i egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 469 w Jordanowie położonej, dłużnika Izraela Mojżesza 2 im. Michalińskiego własnej, doręcza.

O czem się Izraela Mojżesza 2 im. Michalińskiego celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 7954 [3026 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahama Begleitera, że Fryderyka Finsterbusch przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 maja 1893 l. 7954 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Kormosza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 12 maja 1893.

L. 29554 [2959 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Leib Ber Steuermana, że Chaim Schwarz wniósł w dniu 22 maja 1891 l. 10633 prośbę o intabulacyę na jego r ecz prawa własności ciał hip. wykazami 31 i 32 księgi grunt. gminy kat. Popiele z Banią Kotowską objętych, dotychczas na imię Leiby Ber Steuermana zapisanych, i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Taubenfelda z Drohobycza i temuż uchwałę na powyższą prośbę wydaną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1892.

L. 2773 [2966 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia dłużnika Józefa Koziarza, iż dlań w sprawie egzekucyjnej Serli Fledel cesyonaryuszki Dawida Berla przeciw niemu pto 12 zł. ex. majore 100 zł. zpn. celem doręczenia mu rezolucyi wydanych i wydać się mających, kuratora w osobie Józefa Koziarza z rogu ustanowił.

Sokołów, 24 kwietnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 749

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Mojżeszowi Halm kapitał 11.740 zł. 25 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 12.000 zł. a. w. na hipotece dóbr Pawlinkówka z kompleksu dóbr Wojniłów wydzielonych, w powiecie kałuskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Halm, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 3 maja 1893.

Ogłoszenie. 762

Walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, odbędzie się w dniu 1 czerwca b. r. we własnym lokalu o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1892.

II. Sprawozdanie i wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

III. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.

IV. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Rzeszów, dnia 18 maja 1893.

Za Radę nadzorczą

M. Geschwind.

Majątek ziemski

w powiecie Bieckim 4 kilometry od stacyi kolejowej, przy gościńcu, obszaru 500 morgów, z tego 200 morgów lasu, stawy, młyn, do sprzedania. Wiadomość u Orzakiewicza notaryusza w Bieczu 751

Ogłoszenie. 760

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Wielopolu zwołuje walne zebranie członków tego Towarzystwa na dzień 28 maja 1893 o godz. 3 po południu w Wielopolu.

Porządek dzienny:

Wybór Rady nadzorczej.

Wielopole, d. 14 maja 1893.

Osias Teitelbaum, Samuel Broff.

Ogłoszenie. 757

W piątek d. 26 maja 1893 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy pod l. 3 trzecie zwyczajne

walne zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się wszystkich członków, mających wedle § 37 statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności z r. 1892.

2) Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.

3) Wybór trzech dyrektorów i ich zastępców.

4) Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

5) Wnioski Rady nadzorczej

a) co do rozdziału czystego zysku

b) względem zmiany treści §§ 38 i 85 statutu.

6) Dowolne wnioski.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy, zarejestr. z nieogr. poręką

L. Perlstein, prezes, S. Elster, sekretarz.

LEOPOLD LITYNSKI

Lwów, ul. Kopernika l. 2.

Wszelką desinfekcyą

en gros i en detail

Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,

Wapno karbolowe,

Hysot, Siarkan żelazowy itd.

poleca najtaniej 58

Leopold Lityński

we Lwowie ul. Kopernika 2.

Własnego wyrobu bieliznę

gotową wszelkiego rodzaju: damską, męska i dziecinna

poleca najtaniej M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8. 6.7



Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcyi. Do użycia także **do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materyj** dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 281

Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.



Kuchnie kaflowe

zacząwszy od zł. 75

utrzymuje na składzie

Arnold Werner

we Lwowie,

ulica Sobieskiego l. 3.

686

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wydane dzieło radcy med. dr. Müllera.

Das gestörte Nerven- und Sexual-System.

Przesyłka w kopercie za 60 ct w znaczkach listowych. 497

Edward Bendt, Braunschweig.

LWONICZ

Zakład zdrojowo - kąpielowy i klimatyczny — Szczawy alkaliczno - słone jodo - bromowe.

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżyłach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, gliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye.

Mleko, żentyca, kefir.

Lekarze ordynujący: dr. Kl. Dębicki lekarz zakładu, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Kaden, dr. Rościszewski (operator.)

Apteka poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.

Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20 maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Zgłoszenia załatwia Dyrekcya. 282

Spółka Stolarzy Lwowskich



we Lwowie,

plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1874 istniejący



Skład mebli

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie **meble gięte i. żelazne**

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych**, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 660

Parkiety



i

posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

poleca fabryka parowa



BRACI WOZELAK

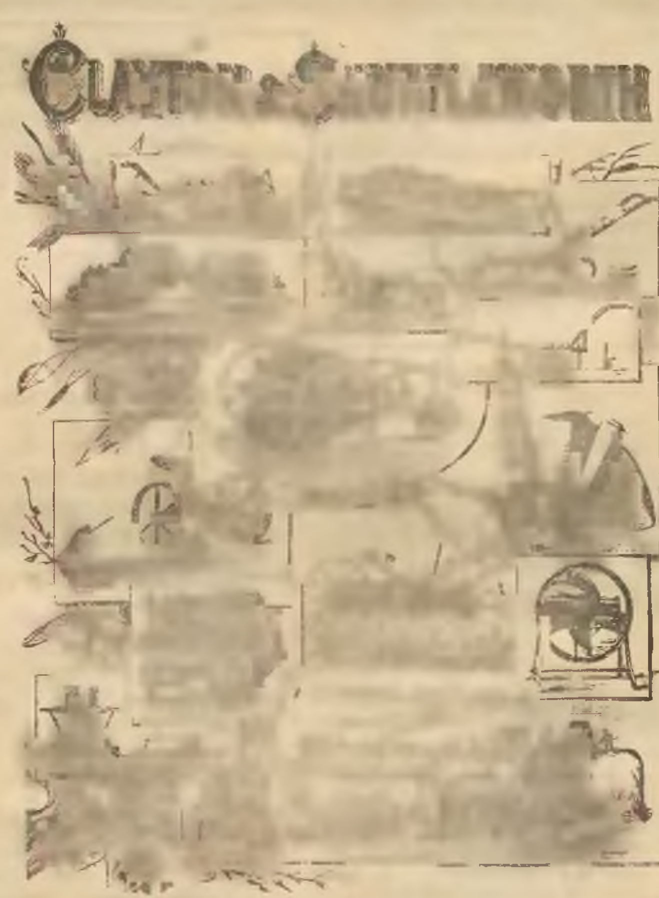
we Lwowie. 655

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Gródecka l. 22.

Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka l. 22.

Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko. 223

R. DITMAR we Lwowie.

Główny skład nafty ulica Sobieskiego l. 1.

Filia ulica Trybunalska l. 10.

Sprzedaje swoje powszechnie znane najlepsze gatunki nafty niezapalnej bez względnie na to, że **od 1 maja b. r. wszystkie fabryki znacznie ceny podwyższyły**, tak długo jak zapasy starczą.

po cenach dawnych

a te są 10 litrów nafty salonowej pod. rafin.	zł.	1·90	
10 „ „ gospodarskiej	„	1·70	
10 „ „ bezpieczeństwa R. Ditmara	„	2·80	744

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy, stacya klimatyczno-lecznicza i zakład inhalacyjny solankowy (w Galicyi wschodniej).

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko i uzdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka, siarkowa, szczawa, alkalowo-ziemna, kąpiele słonosiarkowiowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, jodo-bromowe i słono siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele mułowo-słone, siarczane i słono-siarczane, kąpiele borowinowo-żelaziste. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żętyca. Mleko. Tusze z słodkiej wody. Apteka i skład wód mineralnych.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych, dnowych, syfilistycznych, w przewlekłych chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

Nowo założona wziewalnia solankowa najnowszego systemu Wassmutha, polega na nadzwyczaj dokładnem rozpylaniu solanki za pomocą motoru parowego i odnośnych przyrządów jak na urządzeniu wentylacyjnem, odświeżającem ciągle powietrze. W ten sposób przepełnione solanką powietrze, nabiera właściwości bardzo zbliżonych do powietrza morskiego. Jest to najskuteczniejszy środek leczenia chorób dróg oddechowych, jako to katarów nosa, oskrzeli, płuc, astmy itp. Poprawia i przyspiesza odżywianie całego organizmu, ma przez to rozległe zastosowanie w najrozmaitszych chorobach. Nowy ten sposób leczenia uznany i aprobowany już dziś przez pierwsze powagi naukowe zastosowany bywa w pierwszorzędnych zdrojowiskach europejskich. Dwie obszerne sale I. i II. klasy, zapewniają chorym wszelką wygodę, jakiej i w zakładach zagranicznych mieć by nie mogli, a zastosowanie najnowszego systemu Wassmutha, stawia Truskawiec na równi z pierwszorzędnemi zagranicznemi zakładami jak Reichenhal i Wiesbaden, inne zakłady zagraniczne stotą pod tym względem niżej.

Zakład zdrojowy Truskawiecki posiada aparat suspenzyjny systemu Charcota i Moczutkowskiego, racyonalnie zmodyfikowany przez profesora dr. Benedikta, używany przy chorobach rdzenia pacierzowego jak w przewlekłym wiądzie (Tabes dorsualis).

Ordynują lekarze zdrojowi: dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia i dr. Zenon Pelczar z Krakowa oraz dr. Steynhaus ze Lwowa emeryt. c. k. lekarz powiatowy. Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych, z łóżkami żelaznemi i materacami od 50 ct. do 3 zł. dziennie. Kaplica łacińska, cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich jak: krokiet, lawn-tennis bilard i kręgelnia, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolice, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

W pierwszym sezonie od 15 maja do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubodzy uwzględnieni będą tylko w pierwszym sezonie do 20 czerwca i w trzecim sezonie od 20 sierpnia, a pozostający dłużej nad trzy dni po pierwszym sezonie t. j. po 1 czerwca opłacają taksę całkowitą 632

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryki sztucznych nawozów

Spółki komandytowej Juliana Wanga

we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszego systemu

poleca po najniższych cenach

aniżeli jakakolwiek inna fabryka i przy najdogodniejszych warunkach

specyalnie pod zasiewy wiosenne

roztworzoną kwasem siarkowym

mączkę kościaną

i 576

superfosforat z kości

z gwarancyą najwyższych procentów,

w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asimilującego.

Cenniki i sposób użycia wysyła na żądanie odwrotną pocztą franko.

Ustne wyjaśnienia udziela się

w kantorze przy ulicy Hetmańskiej l. 22.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

1843. Cement portlandzki, gips, farby fasadowe, carbolineum, ter drzewny i pogazowy, kwas i wapno karbolowe, siarkan żelaza poleca firma handlowa **Wolf Czopp** Lwów, ul. Żółkiewska l. 2. 642 **1843.**

Magazyn nowości E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis hotelu Georgea. 695

Poleca najmodniejsze elegaskie **parasolki** i en tout cas po zł. 2, 3 5, 6 do najbogatszych koronkowych w wielkim wyborze.
Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6 50, 7.50, 10 itd.
Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej to jest:

NAJMODNIEJSZE PALETOTY damskie zł. 18.24 itd. w różnych kolorach.
NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE, rotundy angielskie po zł. 18, 24, 30.
MAJMODNIEJSZE PELERYNKI w różnych kolorach po zł. 6. 8, 12 itd.
NAJMODNIEJSZE PROCHOWCE jedwabne, wełniane i alpagowe poczawszy od zł. 12.
NAJMODNIEJSZE BLUZY z różnych materyj oraz jedwabne po zł. 3, 4 5 itd. w wielkim wyborze.
KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1.50, 2, 3.
ECHARPES i CHUSTECZKI sznelowe i jedwabne po 3, 5 i 6 zł. itd.

Wielki wybór NAJMODNIEJSZYCH WACHLARZY po 1, 2 i 3 zł. do najbogatszych z piór strusich.
GORSETY francuskie po zł. 6.50.
RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 1.80, 2.
RĘKAWICZKI jedwabne po 1.20, 1.50 itd.
KAPELUSZE męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe, i popielate po zł. 2, 4 i 5.
CYLINDRY Habiga po zł. 9.
KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł 2.50, Najmodniejsze kołnierze i mankiety.

Wielki wybór KRAWATEK męskich,
CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najcieńszych.
POŃCZOCHY franc. kol. fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł. 1.50.
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.
KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera
HAWLOKI z peleryuami dla panów z wełnianych angielskich materyałów i płaszcze gumowe od zł. 12 do 28.

SZALE hemalaya ang. damskie.
KOŁDRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10
LASKI i SPITZRUTY w wielkim wyborze.
Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.
KUFRY, torby i necessairy do podróży w wielkim wyborze.
Wielki wybór angielskich portmonetek pularesów, portcigar i woreczków na pieniądze po bardzo niskich cenach.
SZCZOTKI, grzebienie, lusterka, gąbki, scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie w wielkim wyborze.
skład wody kolońskiej
po cnt. 50 zł. 1, 1.50 i 3

Wielki skład
prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Wielki wybór
wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.
Herbata Souchong
li w jednym ale bardzo dobrym gatunku 1 funt 4 zł. 1/4 funta 1 zł
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą
Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony **w bardzo wielką ilość nowości** prawie w każdym artykule.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Zakład robót ręcznych Jagiellońska 2 poleca **zaczęte** i **wykończone** roboty. 693

Dom parterowy z ogrodkiem sprzedam. Wiadomość także listownie. Właścicielka ul. Tkacka 5a Lwów 758

Drut kolczasty do ogrodzeń po 5 zł. za 100 metrów
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215

Tutki cygaretowe nieklejone!
z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Zorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

---

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone
wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Co dni 14
Świeże wody mineralne
z zdrojowisk naturalnych
otrzymuje i poleca handel
Karola Bałłabana
Łaskawe zlecenia z Prowincyi wyseła odwrotnie. 661

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w powiecie nowotarskim, z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej.
skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności, bledniey.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.
Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.
Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.
Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.
Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami
W I. sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.
W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.
Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. — Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.
Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady.
Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana na głównym składzie H. Mattoniego w Str. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 459
Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Górnego Zakładu. **F. Wiśniewski.**

W sali Towarz. „Frohsinn"
hotel Georga
w niedzielę 21 maja, w poniedziałek 22 maja i we wtorek 23 maja
Wstępne przedstawienie
Seance Startling Phenomena
znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzyonista
Chevalier Thorn
z dziedziny nieodgadnionych tajemnic
Wieczór w krainie złudzeń
największy tryumf iluzyi
po raz pierwszy we Lwowie
„Aerolitha"
czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753
Codzień wieczór przedstawienie.
Początek w niedzielę i poniedziałek o g. 8, wtorek o g. 7 wieczór.
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn".
Bliższe szczegóły podają afisze.

Najlepsze **tutki nieklejone** są
LA COMÉTE
pod ochroną prawa do l. 1973.
Tutki nieklejone „La Comète" wyrabia się maszynami francuskimi najlepszego systemu i mają następujące zalety:
1 **Wąziutki szew**, nie prujący się podczas napychania;
2. najlepsza **bibułka** francuska.
1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20.
Zamawiający 5000 dostaje franco.
Łaskawe zlecenia przyjmują
Bracia Elster
we Lwowie,
Fabryka: plac Gołuchowskich 2.
Filie: ulica Syktuska l. 3. plac Kapitulny l. 3. 649

Kasy ogniotrwałe
Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19. 557

MARJÓWKA
Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 742
Emil Bertemiljan Brajer właściciel **dr. Stanisław Dekański** l-karz kierujący

---

Senzacyjne
Tutki nieklejone „SANITAS"
z watą Dra Brunsa
odpowiadają wszelkim wymogom hygienicznym
Wata odtłuszczona znajdująca się w każdej tutce „Sanitas" wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali, i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.
1000 tutek „Sanitas" w eleganckich pudełkach zł. 1,80. Zamówienie nad 3000 sztuk wysyła franco:
Skład komisowy francuskich tutek „Sanitas" 648
we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

JAN IHNATOWICZ
poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 0 ct. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 0 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością. nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 443